Nr. 127 Czwartek, 4 czerwca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. i-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Trzy wskazania.

Nie mogąc w tej chwili przemówić na forum nieczynnego obecnie parlamentu, słusznie postąpił pan Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor, że zdenerwowanemu i łatwo skutkiem tego na manowce myślowe zbaczającemu społeczeństwu, skreślił w przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu klubu BBWR. te wytyczne, któremi w przyszłości zamierza się kierować.

Przedewszystkiem rzecz zasadnicza. Ludziom, którzy przywykli myśleć hiperdemokratycznemi kategorjami z okresu sejmowładztwa, każda, najmniejsza choćby, zmiana w łonie gabinetu wydaje się czemś niezwykłem. Węszą wszędzie „przesilenie". W ich mózgach nie może się pomieścić zrozumienie, że bez żadnego zamiaru odbiegnięcia od pewnej obranej linji, jednak może zajść potrzeba pewnego przegrupowania osób i przesunięcia ich na stanowiska, gdzie mają ważne spełnić zadania. Dlatego też i ustąpienie gabinetu pana Walerego Sławka poczęto komentować w kołach, nie orjentujących się w bieżącej polityce i bieżących zagadnieniach jako jakąś zmianę linji polityki państwowej.

Tak oczywiście nie było i być nie mogło. Ster Rządów w Polsce spoczywa od lat pięciu nieprzerwanie w rękach zaufanych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, którzy z całem poczuciem odpowiedzialności i z poświęceniem kierują nawą Rzeczypospolitej poprzez wszystkie rafy opozycyjnego warcholstwa, przeciwności gospodarczego kryzysu i trudności międzynarodowych. Praca ich idzie stale i nieugięcie po jednej linji, wytyczonej ideologją Marszałka a jak niezłomną i nieugiętą jest ta ideologja, tak nieugięcie do ostatecznego celu prowadzącemi muszą być i są wszystkie poczynania w myśl tej ideologji podejmowane. Tę ciągłość polityki obecnych Rządów stwierdził tedy raz jeszcze pan Premjer.

Moment drugi. Życie publiczne Polski ostatnich lat przekonuje wymową rzeczywistości, że ponad zainteresowaniami politycznemi góruje orjentacja gospodarcza. Nowy Premjer, który miał nieraz już dotychczas okazję zetknięcia się z postulatami sfer gospodarczych i zaskarbił sobie ich zaufanie, nietylko ostatnio jako Minister Przemysłu i Handlu, ale jeszcze uprzednio jako Minister Pracy i Opieki Społecznej, w pełni docenia i rozumie powagę chwili, która nie dopuszcza do żadnego teoretyzowania co do kierunku polityki gospodarczej Państwa, lecz wymaga szybkich i jasnych decyzyj.

Otóż pan Premjer Prystor stwierdzając, że gospodarczy odcinek życia państwowego dziś w pierwszym rzędzie wymaga troski i ochrony, zaakcentował trzy wskazania, których należy przestrzegać, by skuteczne w tej dziedzinie osiągnąć rezultaty. Temi wskazaniami są: zwalczanie kryzysu gospodarczego, zachowanie równowagi budżetowej i utrzymanie waluty.

W zwalczaniu kryzysu gospodarczego przyświeca Rządowi pana Prystora, podobnie zresztą, jak i jego poprzednikom, program daleko posuniętej ochrony wytwórczości zarówno rolnej, jak i przemysłowej, równocześnie zaś jak najdoskonalsze usprawnienie wszelkiego obrotu a więc tak wewnętrznego, jak i zagranicznego.

Od równowagi budżetowej Rząd nie odstąpi, co pan Premjer dobitnie zaznaczył. Zasługuje to zaś na uwzględnienie z tego powodu, że prasa opozycyjna zaraz po objęciu Rządu przez pana Prystora puściła w świat złośliwą pogłoskę, że nowy Minister Skarbu ma zamiar zerwać z dotychczasową polityką zmniejszania wydatków państwowych do poziomu dochodów Skarbu, spadających skutkiem przesilenia gospodarczego, — czyli inaczej mówiąc, podsuwano nowemu Rządowi zamiary inflacyjne. Oczywiście było to z góry do przewidzenia, że tego rodzaju nadzieje muszą opozycję zawieść. Rząd, który zwycięsko walczył z demagogją wszelkiego pokroju, nie może wstąpić na drogę demagogji inflacyjnej. Z tem bowiem łączy się najściślej kwestja trzecia: utrzymanie waluty. Pan Premjer Prystor złożył stanowczą deklarację, że obstaje przy programie bezwzględnej obrony złotego i to jest wydarzeniem dla naszego życia gospodarczego ze wszech miar pomyślnem.

Na zakończenie rzecz jedna jeszcze niepośledniej wagi. Nagromadziło się u nas w ostatnich czasach mnóstwo pessymistów i to specjalnego typu. Przysłoniwszy swe, daleko zresztą nie umiejące patrzeć, oczy, nie widzą i nie chcą widzieć, co się dzieje na świecie i biadają tylko nad tem, co się dzieje w Polsce. Tymto, po części złośliwym, po części ślepym pessymistom rzucił pan Premjer garść cyfr i danych, która może ostudzi nieco ich czarną rozpacz. Oto podając najściślejsze dane procentowe, stwierdził pan Premjer, że obniżenie się poziomu działalności gospodarczej świata było na wielu odcinkach silniejsze, aniżeli u nas. Że, kiedy wskaźnik produkcji obniżył się w Polsce o 11.5%, to w Stanach Zjednoczonych spadek ten wyniósł 17.3%, w Wielkiej Brytanji 22.6% a w Niemczech aż 23.3%. Bezrobocie, które w Polsce podniosło się o 30%, wzrosło w Niemczech o 56%, w Wielkiej Brytanji o 57.4% a we Włoszech o 83.6%.

Zatem właśnie Polska wykazała stosunkowo znaczną odporność organizmu gospodarczego i ten moment winien podtrzymywać i umacniać wiarę w lepszą przyszłość.

Z ostatniej chwili.

300 mandatów prorządowych

dały wybory w Rumunji.

Bukareszt, 3 czerwca. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi w dalszym ciągu obliczenia nadsyłanych rezultatów poniedziałkowych wyborów do parlamentu. Liczba głosujących przekroczyła 2,400.000 z czego na stronnictwo rządowe przypada 60 proc. t. j. przeszło 300 mandatów. Partja narodowo - chłopska zdobyła 16 proc. głosów i będzie rozporządzała prawdopodobnie 20 mandatami. Grupa Jerzego Bratianu otrzymała 7 proc. głosów a grupa Averescu 5 do 6 proc. Przypadnie im po 9 mandatów. Partja węgierska uzyska w przybliżeniu 12 mandatów. Grupa Lupu, Liga antisemicka socjaldemokraci i Liga antialkoholowa idące wspólnie z b. przewódcą narodowej partji chłopskiej Stere zdobyły mniej więcej 2 proc. głosów. Dotychczas niewiadomo czy partja żydowska uzyskała konieczne dla mandatu 2 proc. głosów. Komuniści nie uzyskali tych 2 proc. Partja liberalna i partja niemiecka figurują na listach zjednoczenia narodowego.

Wybory były całkowicie swobodne i wszystkie stronnictwa będą miały przedstawicieli proporcjonalnie do swojej realnej siły. Prasa wyraża zadowolenie z tego powodu, że parlament składać się będzie z przedstawicieli wszystkich ugrupowań i stwierdza, że rząd rozporządzając zwartą i silną większością będzie mógł urzeczywistnić swój program.

Francuski minister lotnictwa

w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Dziś przyleci do Warszawy francuski minister lotnictwa gen. dywizji Hergault członek Wyższej Rady Wojennej Francji.

Nowy Kurator wołyński.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Kurator lubelski Jan Tirewicz zostanie w najbliższym czasie mianowany kuratorem okręgu wołyńskiego.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT). Dnia 2 bm. o godz. 6 popoł. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących, m. in. Rada Ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa Rolnictwa, przyjęła do wiadomości protokół drugiego zebrania stałego komitetu studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i południowo - wschodniej, odbytego w kwietniu r. b. w Białogrodzie oraz uchwaliła rozporządzenie regulujące sprawę dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń.

Nowy Prezes Rady Portu w Gdańsku.

Gdańsk, 3 czerwca. (PAT). Przybył tu niedawno mianowany przez Radę Ligi Narodów prezes Rady Portu p. Benzinger. W dniu jutrzejszym obejmie on urzędowanie.

Wielka katastrofa kolejowa

na linji Lwów—Warszawa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Dziś o godz. 3-ciej nad ranem o 2 km przed stacją Garwolin na linji Warszawa-Dęblin wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Z Warszawy jechał w kierunku Lublina pośpieszny pociąg towarowy Pociąg oprócz ładunków wiózł wielu ludzi zarówno z załogi pociągu, jak i konwojentów towarów. Prócz tego znajdowało się w pociągu kilku żołnierzy, którzy eskortowali dwa wagony z amunicją. W chwili gdy pociąg tow. wjeżdżał na stację Garwolin na tym samym torze znalazła się manewrująca lokomotywa. Skutki zderzenia były straszne Pięć pierwszych wagonów naładowanych towarem zostało zupełnie zniszczonych. Wagon lodownia należący do Haberbuscha zarył się w plant kolejowy. Obie lokomotywy zostały bardzo uszkodzone. Jadących pociągiem śmierć zaskoczyła we śnie. Konwojent wagonu Haberbuscha zginął gdy beczki z piwem spadły mu na głowę i piersi. Trzej robotnicy kolejowi zginęli zgnieceni w budkach konduktorskich. Oprócz tego zginął na miejscu szeregowiec Stanisław Mielewski. Katastrofa przybrałaby niewątpliwie większe rozmiary, gdyby była wybuchła amunicja, która znajdowała się w wagonach. Natychmiast po katastrofie został aresztowany urzędnik stacji w Garwolinie. Wszystkie pociągi idące do Lwowa skierowano na drogę okrężną. Szkody materjalne bardzo znaczne.

Program gospodarczy Wicem. Starzyńskiego

Oszczędność, planowość, racjonalizacja, solidaryzm i bezwzględność.

Warszawa, 3 czerwca. Wczoraj o godz. 11-tej przed południem — jak już donosiliśmy — odbyło się posiedzenie posłów i senatorów grupy gospodarczej Klubu BBWR., na którem Wiceminister Starzyński wygłosił przemówienie o sytuacji gospodarczej. — Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie:

Mówiąc o kryzysie gospodarczym, przeżywanym obecnie przez cały świat, zwrócił p. Starzyński przedewszystkiem uwagę na kilka zasadniczych cech kryzysu obecnego, różniących się od cech analogicznych kryzysów przedwojennych.

Przedstawił sprawę zapasów artykułów spożywczych i najważniejszych surowców, oraz spadek cen na surowce i żywność. Opierając się na publikacjach Ligi Narodów i szeregu banków państwowych za granicą omówił panujące poglądy na istotę obecnego kryzysu.

Powojenne warunki.

Przyczyn kryzysu, zdaniem jego, nie należy dopatrywać się w jakichś politycznych czynnikach, czy też okolicznościach, kryzys jest wynikiem naruszenia równowagi ekonomicznej w całym świecie, czego przyczyna tkwi w pierwszym rzędzie w warunkach wytworzonych przez wojnę; kryzys ten jest właściwie procesem przystosowywania się gospodarki światowej do nowych warunków, początkiem nowej równowagi, oraz nowego organicznego scalania się.

W tych warunkach wysuwa się na czoło nadmierna rozbudowa produkcji i rozbieżność między produkcją a spożyciem.

Analiza obecnego kryzysu światowego prowadzi do wniosku, że jak długo nie ułoży się równowaga między tempem rozwoju produkcji a rozwojem spożycia, naruszona przez wojnę, sam kryzys będzie zjawiskiem nieuniknionem. Należy z tego względu dążyć do tego, aby sama analiza rozróżniała wyraźnie istotne przyczyny od symptomatów. Kryzys obecny świadczy bądź co bądź o tem, że poza charakterem kryzysu cyklicznego i konjunkturalnego ma on również znamiona kryzysu ustrojowego. Znamiona te stwierdzają zarówno znani ekonomiści światowi, jak politycy, a również i Kościół.

Świat nie znalazł rozwiązania tego zagadnienia. Z jednej strony czynione są krańcowe próby przez Bolszewję, które nie odpowiadają ani nam, ani całemu światu kapitalistycznemu. Pozatem faszyzm usiłuje znaleźć rozwiązanie. Pozostałe Państwa, jak Ameryka, Anglja i t. d. wyraźnego rozwiązania dotychczas nie znalazły, przewidują je jednak w dziedzinie wprowadzenia do gospodarki planowości, co zaleca zarówno komisja Hoovera, a co również my w Polsce widzimy jako drogę do poprawy naszego rozwoju gospodarczego.

Ciężkie początki.

Dalej przechodzi p. Starzyński do opisu, jak w ciężkiej sytuacji światowej rozwijało się nasze życie gospodarcze zwłaszcza w okresie przedmajowym i w jakiem położeniu znajduje się ono dziś. Państwo powstało jako zlepek trzech organizmów, zastosowanych gospodarczo do swych metropolij, poddanych działaniu pięciu ustawodawstw, znajdujących się na różnym poziomie, o różnej strukturze, nie zastosowanych do naszych potrzeb. Powstało po wielkich zniszczeniach wojennych, po rekwizycjach, na zgliszczach, bez kapitału. Nieunikniona inflacja zjadła resztki kapitału. W tych warunkach nie wiedziano nawet u nas, czy Polska jest krajem rolniczym, czy przemysłowym i o to toczono spór. Atmosfera polityczna, sejmowładztwo, demagogja, gra żywiołów i interesów partyjnych i grup a nawet jednostek była rozstrzygającą w życiu gospodarczem, nie zaś plany i potrzeby Państwa.

Zwrot na lepsze.

Dopiero przewrót majowy zmienił sytuację. Przyszedł on w okresie kryzysu przed dobrą konjunkturą lat 1927-28 i trzyma się niewzruszenie w okresie obecnego kryzysu.

Przewrót zwalczył przedewszystkiem kryzys zaufania. Do pracy państwowej wprowadził metodę pracowania dla przyszłości, pracowania na długą, a nie krótką falę.

Równowaga budżetowa i stabilizacja pieniądza — to są dwa podstawowe kanony rozwoju naszego życia. Dla równowagi budżetowej poświęciliśmy już wiele, mamy dziś budżet wegetacyjny, a poświęcić powinniśmy nadal wszystko co dla tej równowagi jest potrzebne. Stabilizacji waluty dokonaliśmi sami. Po roku dopiero otrzymaliśmy pożyczkę stabilizacyjną. Walucie naszej nic nie grozi. Mamy pokrycie jedno z lepszych w Europie.

Polityka w tym zakresie prowadzona znakomicie przez Ministra Matuszewskiego musi być nadal kontynuowana. Wszelkie próbne pogłoski o zmianie tej polityki, o projektach inflacyjnych itd. są wyssane z palca, są akcją antypaństwową.

Problem: rolnictwo czy przemysł, zginął z porządku dnia. Każda dziedzina życia gospodarczego znalazła należyte zrozumienie. Rząd opiera swą politykę na zasadach naukowych i zrozumieniu potrzeb życia realnego. Kapitalne zagadnienia jak eksportowe, morskie i t. d. znalazły rozwiązanie i wpływać będą przez długie lata na nasz rozwój gospodarczy.

W czasie pełnomocnictw wśród 494 dekretów bardzo wiele dotyczyło spraw gospodarczych, które w poprzednim chaosie nie mogły rozwijać się.

Wprawdzie rolnictwo odczuwa niezmiernie ciężko kryzys, ale nasza polityka kształtująca się od przewrotu majowego w imię interesów rolnictwa, ma od r. 1929 charakter wyraźnie prorolniczy. Polityka gospodarcza we wszystkich swoich przejawach: kredytowa, celna, podatkowa i t. d. znakomicie złagodziła skutki kryzysu dla rolnictwa.

Urealnienie reformy rolnej zbliża nas do istotnego jej wykonania; należy jednak pamiętać, że przy półmiljonowym rocznym przyroście ludności i zamknięciu emigracji nie rozwiązuje ona zagadnienia pracy w Polsce.

Polityka gospodarcza w stosunku do przemysłu została ustabilizowana, również we wszystkich przejawach co pomogło do jego rozwoju. Dzięki temu poziom produkcji przemysłowej w porównaniu z rokiem 1926 wzrósł niebywale, tak że kryzys obecny wprawdzie obniżył go, ale bynajmniej nie do granic okresu przewrotu.

Z trzech czynników produkcji mamy dostatek surowców, nadmiar rąk roboczych i brak kapitałów, kapitalizacja jest więc naszym nakazem. Wystarczy przytoczyć, że wkłady i oszczędności w bankach i kasach wzrosły w ciągu pięciu lat z 272 miljonów do 1,209,000.000 to jest ośmiokrotnie, w tem same oszczędności wzrosły jedynastokrotnie. Wyrazem kapitalizacji są również pożyczki wewnętrzne z tego okresu i t. d. Polityka nasza szła na spotkanie kapitalizacji, a dowodem tego są liczne zarządzenia Ministra Matuszewskiego.

Naszem zadaniem obok współpracy ze światem nad naprawą ustroju gospodarczego, jest przedewszystkiem dalsza praca nad podniesieniem poziomu naszego rozwoju gospodarczego.

Ciężar biurokratyzmu.

W dalszym ciągu swego przemówienia Wicemin. Starzyński rozwinął program prac Klubu BBWR. i społeczeństwa w zakresie zagadnień gospodarczych:

Pierwszem zagadnieniem naszem jako Klubu — mówił p. Wiceminister — jest zagadnienie konstytucyjne. Od ukształtowania spraw gospodarczych Konstytucji zależy przyszła możność pracy Rządu i szybszego regulowania spraw polityki gospodarczej zgodnie z dzisiejszą płynnością życia i dla tego naszym obowiązkiem jest właśnie rozwiązanie tego zagadnienia.

Szukając najważniejszych zagadnień gospodarczych poza zagadnieniem konstytucyjnem p. Starzyński analizuje co jest ciężarem dla społeczeństwa i dochodzi do wniosku, że obok ciężaru podatkowego, który nie zależnie od takich czy innych zmian będzie długotrwałym z powodu dysproporcji pomiędzy potrzebami Państwa a jego dzisiejszym rozwojem gospodarczym, największym ciężarem jest ciężar biurokratyzmu.

Przerost biurokratyzmu wyraża się niekiedy nadmiarem urzędów lub urzędników, niekiedy zła techniką, lub złym podziałem kompetencji, centralizacją, dualizmem w wykonywaniu funkcji państwowej itd.

Dualizm taki istnieje n. p. w dziedzinie zarządu dróg i funkcyj budowlanych, w dziedzinie sanitarnej i weterynaryjnej. W powiecie funkcje te zlecone są sejmikowi, na czele którego stoi starosta. Niezależnie od tego starosta ma w swoim zarządzie i inżyniera drogowego i architekta jak również lekarza i lekarza weterynarii. Urzędnicy ci raczej nadzorują funkcje swoich kolegów sejmikowych, nie zależnie od nadzoru wojewódzkiego, są więc aparatem ciążącym na obywatelu, który musi nieraz dwukrotnie załatwiać tę samą sprawę.

To samo ma miejsce w Warszawie, gdzie n. p. plan domu musi być zatwierdzony zarówno przez architekta miejskiego, jak i rządowego.

Zniesienie tego dualizmu, a więc celowe zmniejszenie aparatu urzędniczego da zarówno ulgę ludności, jak i zmniejszy wydatki budżetowe.

Nasz podział administracyjny jest wadliwy i pod względem gospodarczym niesłuszny. Nierównomierność obszaru gmin i powiatów wywołuje zwiększenie kosztów.

Większe ośrodki jak Lwów, Wilno, itd. przy większym obszarze Województw nietylko nie hamowałyby swego rozwoju, ale mogłyby się nadal rozwijać. Zniesienie pewnej ilości powiatów i Województw byłoby wielką oszczędnością budżetową i z punktu widzenia gospodarczego byłoby bardzo racjonalne.

Dekoncentracja w urzędach mogłaby spowodować przeniesienie wielu decyzyj z Ministerstwa na władze pierwszej instancji i wpłynąć znakomicie zarówno na ułatwienie obywatelowi życia, jak i na redukcję budżetu.

Interpretacja ustaw winna odbywać się drogą orzeczeń trybunałowych, a nie drogą okólników wydawanych w tysiącach, a następnie zmienianych w miarę zmiany niekiedy poglądów referenta.

Zmiana systemu rachunkowego może znakomicie zmniejszyć ilość pracy rachunkowej we wszystkich urzędach. Brak zbioru praw powoduje wielkie trudności dla obywatela, gdyż często jedno zagadnienie związane jest z paruset ustawami i rozporządzeniami.

Emerytury.

W ubiegłym roku emerytury łącznie z przedsiębiorstwami a więc kolejami wynosiły około 280 miljonów zł. renty inwalidzkie ponad 160 miljonów zł., zaś wydatki na bezrobocie i opiekę społeczną ponad 140 miljonów.

W ten sposób blisko 600 miljonów zł. a więc blisko czwarta część przewidywanych w tym roku dochodów wydatkowana jest na utrzymanie osób, które bądź to w służbie dla Państwa utraciły zdrowie, bądź to przepracowały swój wiek w pracy u zaborców, bądź też pozbawione są dzisiaj chleba. W każdym bądź razie otrzymujący tych 600 miljonów zł. nic Państwu w chwili obecnej nie dają, a jest to ciężar budżetowy bardzo wielki.

Porównanie tych cyfr nakłada obowiązek sprawdzenia czy mogą być zmniejszone, wzgl. nie mogą być zamienione na wydatki produktywne.

Zmniejszenie się liczby emerytów zaborczych, którzy jako emeryci znaleźli się w Państwie Polskiem a wzrost emerytów, którzy rozpoczynali służbę za czasów zaborczych i za tę służbę otrzymują od nas emeryturę wraz z jednoczesną podwyżką emerytur, spowodowało, że gdy wydatek na jednego emeryta w r. 1924 wynosił 930 zł., to w r. 1929/30 już 2.350 zł. We wzroście emerytur tkwi olbrzymie niebezpieczeństwo budżetowe. Upraszczanie sobie tego zadania rzekomym nadmiernym wzrostem liczby młodych emerytów nie prowadzi do celu.

gdyż produkcja młodych emerytów zarówno przed majem, jak i po maju pozostaje na jednakowym małym poziomie.

Bezrobocie.

Drugie zagadnienie z tem związane to wypłata zapomóg bezrobotnym. Zarówno robotnik nie chce otrzymywać zapomogi, ale chce mieć pracę, jak i Państwo musi się starać aby ta zapomoga wypłacona została w formie dania pracy produktywnej. Sto parę miljonów wydanych w ciągu roku na bezrobocie mogłoby stanowić znakomitą pomoc dla rozwiązania n. p. zagadnienia mieszkaniowego, budowy dróg czy innych potrzeb.

Etatyzm.

Redukcja budżetu złączona jest u nas z t. zw. etatyzmem, zupełnie źle rozumianym. Istotnie Państwo ma udział w 51 spółkach i udział ten wynosi 200 miljonów złotych. Jeżeli nie dwie trzecie, to przynajmniej połowę tych udziałów Rząd sprzedałby z wielką chęcią. Chodzi tylko o to, aby byli nabywcy. Tak sprzedawać, jak chciano w 1923 r. wydzierżawić monopol tytoniowy, nie wątpię, że Rząd pomajowy nie będzie.

Oszczędności.

W budżecie państwowym zwłaszcza w monopolach można również osiągnąć pewne oszczędności. Obecna reorganizacja sprzedaży soli przyniesie około 2'5 milj. zł. zysku, kasując 1200 ogniw zbędnych pośredniczących. To samo można osiągnąć przez skomercjalizowanie sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Racjonalizacja handlu.

Niezmiernie doniosłem zagadnieniem w naszem życiu gospodarczem jest handel. Cierpimy na przerost handlu detalicznego i na niedorozwój wielkiego handlu hurtowego.

Można przyśpieszyć proces zracjonalizowania handlu drogą podatkową, ale potrzebna tu jest również współpraca samego handlu, oraz całego społeczeństwa.

Wielkiem zagadnieniem naszem zarówno socjalnem jak i gospodarczem jest zagadnienie mieszkaniowe.

Socjalnie jest ono ważniejsze od wielu uznanych zdobyczy robotniczych, najlepiej zorganizowana Kasa Chorych nie zdoła wyleczyć wszystkich gruźlików, wychowanych w ciemnych suterenach, czy na poddaszach.

Gospodarczo zagadnienie mieszkaniowe jest niezmiernie ważne przez to, że pobudza do życia szereg przemysłów, i to bezpośrednio i pośrednio. Sama robocizna stanowi 70 proc. kosztów budowy. Rozwiązanie kwestji bezrobocia jest w dużej mierze związane z tem zagadnieniem.

Podobnie jak w administracji publicznej, jest przerost ogniw administracyjnych, tak w handlu jest przerost detalistów, tak samo w zakresie aparatu kredytowego jest przerost ogniw pośredniczących. Skutkiem tego kredyty, udzielane przez Rząd i oprocentowane najwyżej 2 proc., kosztują rolnika conajmniej 9.5 proc. nie licząc wszelkich innych kosztów, jak kosztów podróży i t. p. Podobnie kredyty, które idą z Banku Polskiego bądź też z zagranicy, i oprocentowane z tego źródła w wysokości 7.5%, dochodzą do drobnego rolnika przy odsetkach 18% rocznie, nie licząc również innych różnych kosztów pośrednictwa. Zmniejszenie tego pośrednictwa i potanienie tego kredytu jest naszym obowiązkiem, który może i musi być wykonany w najbliższym czasie.

Postulaty końcowe.

Resumując swe wywody, Wiceminister Starzyński stwierdził, że najważniejszemi postulatami naszemi są oszczędność, planowość, racjonalizacja, solidaryzm i bezwzględność przy przeprowadzeniu tych zamierzń.

Język ruski w szkolnictwie.

Kurs metodyczny dla nauczycieli.

W dniach 26, 27 i 28 maja odbył się we Lwowie, w salach I gimnazjum państwowego przy ul. Kubali, zorganizowany przez Kuratorjum O. S. L. Kurs metodyczny dla nauczycieli języka ruskiego, pracujących w państw. i pryw. gimnazjach i seminarjach nauczycielskich. Zjazd nauczycieli na Kurs był bardzo liczny, bo z całego Okręgu szkolnego przybyło przeszło osiemdziesięciu nauczycieli języka ruskiego. Kurs otworzył przemówieniem powitalnem p. Stefan Dańcewicz, Naczelnik Wydziału Kuratorjum i oddał przewodnictwo Kursu p. T. A. Koziarze, Wizytatorowi Kuratorjum O. S. L. Wykłady i referaty wygłosili: p. dr. Mieczysław Kreutz, profesor Uniwersytetu, na temat — Fazy rozwoju psychicznego młodzieży; p. dr. Denys Łukjanowicz, Wizytator, na temat — krytyczny przegląd zasad nauczania w dobie obecnej, oraz — lektura podstawowa i uzupełniająca dla młodzieży; dr. Eugenjusz Hrycak, prof. gimn. państw. w Przemyślu — Nauka gramatyki języka ruskiego w gimnazjach, oraz — Przegląd nowoczesnej literatury ruskiej: dr. Konstanty Kisielewski, prof. sem. państw. we Lwowie — Nauka gramatyki języka ruskiego w seminarjach nauczycielskich; ks. Michał Zaleski, prof. gimn. państw. w Brzeżanach — o nauczaniu literatury i pielęgnowaniu żywego słowa w wyższych klasach szkoły średniej ogólno-kształcącej.

Lekcje pokazowe przeprowadzili: p. Miron Fedusiewicz, prof. gimn., na temat z literatury ruskiej „Marko Wowczuk"; p. Stefan Szach, prof. gimn. na temat — przydawka przymiotnikowa; p. Platon Łuszpiński, prof. gimn. — o zdaniach pobocznych; p. Jarosław Biłeńki, prof. gimn. poddał analizie utwór Szewczenki pod tytułem „Dumy moji"; dr. Michał Czubaty, prof. gimn. — o liczebniku; p. Seweryn Lewicki, prof. gimn. poddał analizie utwór „burza na morzu Czarnem"; dr. Konstanty Kisielewski, rozpatrzył z uczenicami formy zdań złożonych równorzędnie, oraz formy charakterystyk bezpośrednich i pośrednich w powieściach.

Po referatach i lekcjach pokazowych odbyła się dyskusja, w której znaczna większość uczestników brała nader żywy udział. Ogólne tło dyskusji stanowiła troska o przystosowanie pracy lekcyjnej w zakresie nauki języka ruskiego i literatury do psychiki ucznia — oraz o nadanie formy tej pracy w myśl nowoczesnych dążeń pedagogiki i dydaktyki.

Uczestnicy Kursu kilkakrotnie zaznaczyli pożytek wspólnych konferencyj, oraz doniosłość podobnych kursów dla ustalenia wytycznych, według których program i metoda pracy winny ulec przeobrażeniu i uzupełnieniu w myśl nowoczesnych haseł wychowawczych. Wyrażono również życzenie, by podobne kursy odbywały się co pewien czas i akcentowano gotowość szerokiej współpracy nauczycielstwa w myśl inicjatywy i akcji podjętej przez Kuratorjum O. S. L.

Kwestja wychowania obywatelsko-państwowego znalazła dobitny wyraz w referacie ks. prof. Michała Zaleskiego, wygłoszonym pod koniec Kursu, oraz w przemówieniu przewodniczącego p. Koziary, który zobrazował wyniki obecnego Kursu zachęcając ocześtników do dalszej owocnej pracy naukowej i dydaktycznej, wskazując jednocześnie konieczność i obowiązek szczerego, pełnego współdziałania wychowawczego na polu wychowania obywatelsko-państwowego.

Na wykładach i lekcjach zauważyliśmy Wizytatorów Kuratorjum O. S. L. pp. Jusa, Bilinkiewicza, Dajewskiego i Halibeja.

Nowe drogi współpracy gospodarczej

między Polską a Czechosłowacją.

Praga, 3 czerwca. (PAT). Wczoraj zakończyły się tu dwudniowe obrady komitetu współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej. W obradach poruszono obszernie całokształt zagadnień gospodarczych dotyczących współpracy obu krajów, zbadano możliwości ożywienia i pogłębienia tej współpracy.

Wiceprezes Rady rolniczej w Pradze dr. Slavik oświadczył w imieniu swojej organizacji, że opracowuje ona wnioski dotyczące obrotu rolniczego pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

MICHAŁ ROLLE. 3)

Lwów ongi i dziś.

(Gawęda, transmitowana przez Radjo na całą Polskę).

Gród, zdobywający w ten piękny sposób sympatje i uznanie całej Polski — zasługiwał na wzajemność. Przejdźcie się po ślicznym a tak rzewnym cmentarzyku jego bohaterskich obrońców, przeczytajcie napisy na krzyżach grobowych, a przekonacie się naocznie, że w jego sprawie walczyły w osobach swych reprezentantów — wszystkie połacie kraju. Walczyli i synowie rodów niemieckich i czeskich, wchłoniętych przez mieszczaństwo lwowskie, których polskości nie radziłbym kwestjonować nawet memu wrogowi.

Obok pomników, potężniało szkolnictwo. Szkół powszechnych, średnich i wyższych liczy miasto kilkadziesiąt. Zbiory, przed Wystawą 1894 r. nie zasługujące, z wyjątkiem Ossolineum i Baworowskich, na obszerniejszą wzmiankę — zaliczają się dzisiaj do bardzo bogatych i ciekawych, wzbudzają też wśród obcych przybyszów zasłużone uznanie, często i podziw.

Takie Muzeum Narodowe im. Jana III i Galerja Miejska — to żywy pomnik odwagi cywilnej, kresowego rozmachu, szlacheckiej fantazji, a przedewszystkiem rozumu — dr. Tadeusza Rutowskiego. Dając impuls do przedsięwzięć, zakrojonych na tak rozległą skalę — ryzykował — temu zaprzeczyć nie można. Narażał na szwank i fundusze miasta i swój prestige, wygrał jednak, a miasto, pchnięte przez niego w wymarzonym przezeń kierunku, poszło dalej, bo mu zaufało, bo przejrzało, dokąd Rutowski zmierza.

Dzięki temu i Lwów dzisiejszy przodować może innym miastom. Zbiorów swoich, skarbów archiwum miejskiego, archiwum historycznego w przepięknej Czarnej kamienicy, Muzeum przemysłowego wstydzić się nie potrzebuje, chlubić się ma czem.

Prywatni ofiarodawcy, widząc tak piękną działalność Rutowskiego, przybywają mu z sukursem. Prawdziwie królewski dar dla miasta i Towarzystwa Naukowego składa Bolesław Orzechowicz, z mniejszemi śpieszą Dąbczańska, Michał Toepfer i Przybysławscy. Wyjątkowo kulturalna rodzina Pawlikowskich z Medyki gromadzi w Ossolineum swoje cenne zbiory. Powiększają je i inne rody kresowe, więc i Zakład Narodowy, powstały dzięki ofiarności Ossolińskiego i Lubomirskich — to dzisiaj jeden z najpotężniejszych filarów w gmachu kultury Rzeczypospolitej. Bibljoteka uniwersytecka, zdobywszy nowoczesny gmach, gromadzi również skarby myśli i mózgów ludzkich.

W ciągu lat pięćdziesięciu rozszerzono sieć kanalizacyjną, zaprowadzono wzorowe wodociągi, wzniesiono piękny kościół św. Elżbiety podług projektu genjalnego architekty Talowskiego, oraz mniejsze Franciszkanek, Karmelitanek bosych, Reformatów i Kapucynów, a przedewszystkiem odnowiono stylowo pierwszorzędnej wartości zabytek zamierzchłych stuleci: katedrę ormiańską.

W tym samym czasie powstał Teatr Wielki z kurtyną Siemiradzkiego, Dworzec kolejowy, sąd, gmachy dyrekcji kolei państwowych, poczt i telegrafów, prokuratorji skarbu, Izby handlowo - przemysłowej, szkoły przemysłowej, Muzeum przemysłowego, klinik i innych zakładów uniwersyteckich i politechnicznych, gimnazjów i szkół powszechnych, pięknego Zakładu sierót, Izby rękodzielniczej, strażnicy ogniowej i wiele innych.

Już ten zwięzły przegląd świadczy dobitnie, jak Lwów z poczwarki zmieniał się w barwnego motyla; jak pracował na miano stolicy b. Galicji. Był nią też istotnie nietylko z racji ześrodkowania w murach jego wszystkich władz i urzędów, z namiestnikiem na czele, ale i dla tego, że stąd promieniowała daleko, wbrew życzeniu Wiednia, myśl i kultura polska, że skoro tylko w Rosji lub w Prusiech zaostrzały się stosunki Polaków i kół rządzących — Lwów przed innemi miastami przytulał rozbitków, stawał się Mekką, ku której dążyli oni z zaufaniem i wiarą w lepsze jutro.

Zawsze pełen inicjatywy, rzucał myśli, tworzył nowe instytucje, znajdując potem naśladowców w innych miastach polskich. Przed laty około 40-tu dziennikarze lwowscy powołali do życia Towarzystwo dziennikarzy polskich, które stworzywszy fundusz emerytalny, równocześnie reprezentowało godnie całą prasę polską na zjazdach międzynarodowych. „Lutnia" lwowska stała się Macierzą zrzeszeń śpiewackich, rozsianych dziś po ziemiach polskich i w większych skupieniach polskich za granicami kraju: „Gwiazda" lwowska i „Skała" służyły również przykładem dla długiego szeregu zrzeszeń rzemieślniczych.

(Dok. nast.).

Chmury na północy.

W stolicy Finlandji, Helsingforsie, ukazują się raz po raz nadzwyczajne dodatki miejscowych pism, donoszace o zaostrzeniu się stosunków między Finlandją a Sowietami. Przed kilku dniami dostrzeżono wieczorem nad miastem rosyjski samolot wojskowy, co wywołało niesłychane oburzenie ludności. W dwa dni potem zauważono nad miejscowością Aerangsgrunden trzymotorowy wojskowy samolot sowiecki, wyposażony w aparaturę do miotania bomb i dwa karabiny maszynowe. Największe wzburzenie umysłów w Finlandji i wrażenie wprost najazdu sowieckiego na brzegi fińskie wywołała wiadomość o demonstracji floty sowieckiej w sile siedmiu okrętów, która nagle pojawiła się na wysokości Aerangsgrunden.

W Leningradzie zaś odbywają się masowe wiece, które uchwalają ostre rezolucje, wzywające rząd sowiecki do stanowczych kroków wobec „niebezpieczeństwa napadu zbrojnego ze strony Finlandji". Kilka tysięcy robotników „Krasnoho Putiłowca" powzięło rezolucję, w której wyrażają gotowość stawić się na pierwszy apel rządu sowieckiego, aby z bronią w ręku dać krwawą nauczkę „faszystowskiej Finlandji". Równocześnie sowieckie oddziały przysposobienia wojskowego organizują tzw. proletarjacki marsz na granicę finlandzką.

Reakcją ze strony Finlandji na te prowokacje jest masowy pochód uczestników tegorocznego kongresu byłych fińskich uczestników wojny i tzw. Frontowników. Odbywający się jednocześnie zjazd organizacyj przysposobienia wojskowego oraz związków patrjotycznych uchwalił wyruszenie swych kadr z Wyborga do Teriok a stamtąd „marszówkę" do miejscowości Rajajoki, stacji, położonej bezpośrednio na pograniczu fińsko-sowieckiem.

Jakież są tego wszystkiego przyczyny? Jedne z nich tkwią głębiej i dalej, inne noszą charakter bezpośredniości. Faktem jest, że żarłoczna propaganda Sowietów wywiera silny wpływ i powoduje odpowiednią reakcję w całej Skandynawji. Wszak kilka dni temu doniosły komunikaty o przebiegu krwawej demonstracji w stolicy Szwecji, Sztokholmie. Dostojny spokój królewskiej stolicy naruszył sw propagandą rząd sowiecki i wyprowadził spokojnych Szwedów na bruk ulicy. Tenże sam sąsiad sowiecki przez bezpośrednią bliskość z Finlandją wpłynął ogromnie na przeobrażenie tego państwa. Zrozumiało ono, że swój ustrój, swe nastawienie musi dostosować do nowych warunków, wywołanych sąsiedztwem państwa, opartego na niezwykle a wszystkich jątrzącej strukturze wewnętrznej. Wszystkie ostatnie wypadki w Finlandji, głównie zaś tzw. rewolucja Lappowców posiada swój związek przyczynowy z bliskością Sowietów. Zwłaszcza antybolszewicka akcja Lappowców doprowadziła do zaostrzenia stosunków fińsko-sowieckich. Finlandja bowiem dokonała wielkiego zwrotu na prawo pod hasłem „precz z bolszewikami" i to są dalsze, pośrednie ostatnich konfliktów przyczyny.

Bezpośrednie przyczyny wybuchu zrodziły się na podłożu następującem: Z Finlandją sąsiaduje, wchodzący w skład Rosji Sowieckiej, kraj zwany Ingermanlandją. Na obszarze 15,000 km. kwadr. znajduje się tu ponad 1.000 wsi, zamieszkałych przez ludność wyłącznie fińską a w 200 innych osiedlach ludność fińska stanowi przeważająca większość.

W Dorpacie w r. 1920, podczas podpisywania traktatu pokojowego zobowiązała się delegacja sowiecka w specjalnie złożonej deklaracji do poszanowania praw mniejszości fińskiej i przyznano jej prawo organizowania własnej oświaty, administracji komunalnej i sądownictwa miejscowego. Do połowy roku 1930 to przyrzeczenie było przez rząd sowiecki dotrzymane. Ale od roku zaszła zasadnicza zmiana. Prowadząc akcję kolektywizacyjną, rząd sowiecki ze szczególną zajadłością zabrał się do systematycznego niszczenia gospodarstw chłopów fińskich. Zdołano zniszczyć ponad 30% fińskiego stanu posiadania w Ingermanlandji.

Rząd finlandzki interweniował kilkakrotnie w Moskwie a ostatnio złożył on rządowi sowieckiemu notę, która w sposób bardzo stanowczy zwraca uwagę na wręcz nieprawdopodobne metody postępowania rządu sowieckiego wobec ludności fińskiej i stwierdza, że metody te narażają na szwank stosunki między Finlandją a ZSSR. Rząd sowiecki odpowiedział na to notą, utrzymaną w tonie bardzo ostrym. Nota wywołała jak najgorsze wrażenie w Helsingforsie i doprowadziła do jeszcze większego zaognienia konfliktu.

Naprężenie sytuacji jest dziś olbrzymie a nagromadzenie z jednej i drugiej strony elementów łatwo zapalnych doprowadzić może do wypadków o nieobliczalnych następstwach. Szczególnie przyczyniają się do podniecenia umysłów gwałtowne artykuły prasy sowieckiej.

Europa, która przeszła już tyle klęsk i która obecnie znajduje się w stanie gigantycznych zmagań z niesłychanym kryzysem gospodarczo-politycznym, zwraca baczną uwagę na nadciągające od północy chmury.

A. L.

P. Camille Drevet o rozbrojeniu.
Odczyt delegatki Ligi Obrony Wolności i Pracy.

P. Camille Drevet, delegatka Ligi Wolności i Pokoju z Genewy, wygłosiła wczoraj w sali ratuszowej odczyt o rozbrojeniu, urządzony staraniem oddziału lwowskiego tego stowarzyszenia, oraz Tow. Przyjaciół Ligi Narodów.

Zebranie zagaiła posłanka Marja Jaworska, witając gościa i informując obecnych o celach Ligi Wolności i Pokoju. Nadmieniła przytem mówczyni, że p. Drevet propaguje ideę pokoju nietylko z przekonania teoretycznego, ale jest nią i uczuciowo głęboko przejęta jako wdowa po poległym na wojnie.

P. Drevet w obszernym referacie skreśliła postępy akcji propagandowej za pokojem i rozbrojeniem, oraz opowiedziała obecnym swe wrażenia z podróży po wielu krajach, które zwiedziła, pełniąc swą misję. Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że wszystkie narody oświadczają, iż nie chcą wojny, ale prowadzą zbrojenia ze względu na swych sąsiadów. Przypomina to dom warjatów, w którym każdy zamyka się uzbrojony w swym pokoju z obawy przed swym sąsiadem. Prelegentka zaznaczyła, że idea pokoju nie może pójść naprzód bez rozbrojenia i wykazała tragiczną dysproporcję, jaka istnieje we wszystkich państwach między budżetem oświatowym, a budżetem na zbrojenia.

W r. 1932 odbędzie się międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, w której głos mają zabrać przedstawiciele wszystkich państw. Liga Wolności i Pokoju czyni starania, by społeczeństwa wszystkich państw poparły ideę pokoju i rozbrojenia i wpływały w tym kierunku na swe rządy przez podpisywanie odpowiedniej petycji.

Po odczycie p. Janina Kelles-Krauzówna streściła po polsku wywody p. Drevet, której podziękowano oklaskami. Nadmienić należy, że odczyt był raczej propagandowy niż informacyjny, gdyż nie zawierał istotnych wyjaśnień o zasadach i możliwości rozbrojenia.

Miły gość.

Donoszą z Helsingforsu: W połowie czerwca udaje się do Polski na 2—3-tygodniowy pobyt w Warszawie i Poznaniu prof. dr. Trast, znakomity tłumacz „Pana Tadeusza" na język fiński. W jesieni ubiegłego roku ukazały się dalsze tłumaczenia dr. Trasta, a mianowicie „Grażyna", „Konrad Wallenrod" oraz „Pan Wołodyjowski". Pobyt dr. Trasta w Polsce ma służyć celom bliższego zaznajomienia się z polską literatura współczesną i najnowszą oraz studjów z zakresu historji literatury polskiej. Nadto dr. Trast, który jest cenionym pedagogiem, zamierza poznać bliżej metodykę nauki języka macierzystego, stosowaną w polskiem szkolnictwie średniem.

Z Teatru Wielkiego.
„Carmen" jako spektakl pod gołem niebem.

Pomysł przeniesienia widowisk operowych w upalne dni wiosenne na boisko „Sokoła" uważać należy za bardzo szczęśliwy w zasadzie. Miejsce to posiada znakomite warunki przyrodzone, by stać się oprawą widowisk scenicznych. Warunki te wyzyskane zostały w sposób pomysłowy w inscenizacji p. Ułuchanowa: dekoracje proste i barwne, logiczne rozplanowanie miejsca i przestrzeni, żywy i bezpośredni sposób operowania efektami masowemi. Jedna tylko rzecz budzić musiała poważne zastrzeżenia: odległość trybun od sceny była stanowczo za duża, nie wiem, czy nie lepiej byłoby zrezygnować z pięknej, naturalnej oprawy, jaką daje architektura w tle, względnie wyzyskać ją tylko w perspektywie, a zmniejszyć odległość między aktorem a widzem, względnie słuchaczem. Efekty orkiestralne (po części) i chóralne wypadły lepiej, ale partje solowe z konieczności pozbawione były wszelkiej plastyki. Tylko ustępy utrzymane w rejestrach najwyższym i najniższym dochodziły do świadomości słuchacza, reszta była stracona. Z tego względu trudno też o bezstronną ocenę poszczególnych produkcyj; warunki z któremi walczyć musieli śpiewacy były zbyt nieoczekiwane i odmienne, przytem fakt pozbawienia dyrygenta wszelkiego kontaktu ze śpiewakami wywołać musiał liczne nieporozumienia.

Przeważna część obsady pozostała bez zmiany. Głos p. Hoffmanowej w partji tytułowej brzmiał ładnie w górze, mniej donośnie w tonach niższych. Orkiestrę prowadził sprawnie p. Lehrer.

Osobny rozdział dałby się zredagować na temat zachowania się naszej publiczności. Całe szczęście, że zadaniem recenzenta jest ocena tego, co się dzieje na scenie, a nie tego, co widzi i słyszy na widowni!

Dr. Stefanja Łobaczewska.

10 proc. dodatek dla policji.

Waorszawa, 3 czerwca. (PAT). Dzisiejsza prasa donosi, że komendant główny policji państwowej wydał zarządzenie wypłacenia oficerom, szeregowym i urzędnikom policji 10% dodatku do poborów wypłaconych w maju w formie zapomogi — a nie jak przez omyłkę podaliśmy wczoraj 15%. — Komendant główny P. P. uzasadnił słuszność wypłaty tego dodatku wyjątkowo ciężką służbą policji i motywami natury gospodarczej. Zapomoga zostanie wypłacona z oszczędności budżetowych i z tytułu niewyzyskanych przez policję etatów.

Nowelizacja ustawy o funduszu drogowym.

Warszawa, 3 czerwca. (PAT). Prasa donosi, że we wtorek, dnia 2 bm. Minister Robót Publicznych gen. Norwid - Neugebauer w obecności dyrektora dep. Nestorowicza przyjął delegację Związku właścicieli autobusów. W wyniku dłuższej wymiany zdań gen. Neugebauer przyrzekł, że **poczyni zasadnicze zmiany w dotychczasowych zasadach podatku drogowego w drodze zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tym podatku.** Wobec tego prasa wyraża nadzieję, że dotychczasowe zaostrzenie stosunków w dziedzinie komunikacji samochodowej ustąpi i do zapowiedzianego zawieszenia komunikacji nie dojdzie.

16 osób w rowie.

Kalisz, 3 czerwca. (PAT). Autobus jadący z Ostrowia Wielkopolskiego, chcąc wyminąć wóz wpadł do głębokiego rowu i uległ rozbiciu. Z jadących w autobusie 16-tu osób, 5 odniosło ciężkie rany, pozostałe odniosły lżejsze obrażenia.

Klęska gradu pod Złoczowem.

Złoczów, 3 maja. (PAT). Wczoraj około godz. 18-tej przeszła nad Złoczowem burza gradowa, trwająca przeszło pół godziny. Grad wielkości orzecha włoskiego padał z nadzwyczajną siłą i obfitością tak, że przykrył zupełnie powierzchnię ziemi. Burza zniszczyła w Złoczowie i najbliższej okolicy 40 do 50% zasiewów, ponadto grad w kilkunastu domach powybijał szyby.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(3 czerwca 1831 r.).

Na litewskim teatrze wojny siły rosyjskie, dowodzone przez Sackena a cofające się z pod Rajgrodu, dotarły do Kowna. Giełgud zaś z pod Rajgrodu nie udał się drogą na Grodno pod Wilno, gdyż pragnął wprzód zetknąć się z powstańcami litewskimi i dowiedzieć się od nich, gdzie i w jakiej ilości znajdują się na Litwie, a zwłaszcza w Wilnie siły rosyjskie. Powstańcy litewscy, zetknąwszy się z Giełgudem, doradzali, by on drogą na Olitę, udał się pod Wilno zanim tam przybędzie Sacken. Mimo jednak rady powstańców, opartej na znajomości miejscowych stosunków, wyprawy na Wilno odrazu nie podjęto.

Na głównym teatrze wojny zapanował po bitwie pod Ostrołęką spokój. Natomiast gwarno było w Warszawie oraz na Pradze, gdzie znajdowała się główna kwatera naczelnego wodza. Przyjmował on liczne deputacje oraz gości, którym wyjaśniał, z jakich powodów wojsko polskie nie stoi pod Brześciem, lecz z powrotem pod Pragą. Skrzynecki dawał do zrozumienia, że winę ponosi Rząd, podkomendni, administracja wojskowa. Dawał również do zrozumienia, że postulatem chwili jest zastąpienie rządu kolegialnego rządem jednoosobowym. Wymieniano już nawet kandydatów. Jedni wysuwali nazwisko Skrzyneckiego, inni ks. Adama Czartoryskiego. Rozwiązanie kwestji Rządu leżało jednak w rękach Sejmu.

KRONIKA

CZERWIEC
3
Środa

KALENDARZYK
Rz.-kat. Klotyldy
Gr.-kat. Konstantyn.

Wschód słońca g 3 m 19
Zachód „ g 19 m 26
Długość dnia g 14 m 08

ŁWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa 3 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Mazepa" opera Czajkowskiego. (Premjera).

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.00 wieczorem i 9.15 wieczorem Murzyńska Rewja-Operetka.

Boisko Sokoła - Macierzy (na Łyczakowie). Tylko w razie pogody.

Czwartek 4 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Aida" opera Verdiego. (Ceny 3 i 2 zł.).

Niedziela 7 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem „Rycerkość wieśniacza" opera Mascagniego i „Pajace" opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 3 czerwca i w dnie nast. godz. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka Northa.

TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca br. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra".
CASINO: „Pieśniarz gór".
CHIMERA: „Djablica z Trypolisu".
COLOSSEUM: „Trójka".
KOPERNIK: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedja: Harold trzymaj się.
LEW: „Wilki i szakale morza". (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).
MARYSIEŃKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko, oraz dźwiękowa komedja: Harold trzymaj się.
OAZA: Pierwszy wesoły tydzień Metra. Piraci, Precz dentystami, Nocna eskapada.
PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu melodja szczęścia.
PAN: „Messalina", dźwięk.
PASAŻ: Lawina oraz Człowiek o błękitnej duszy.
PROMIEŃ: „Żelazna maska".
STYLOWY: „Owoc zakazany" oraz „Tajemnice kiełkującego życia".

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 9 czerwca 1931 r. o godzinie 11 przed południem w sali obrad Kasy na I piętrze przy ul. Jagiellońskiej l. 1.

Racjonalne zarządzenie.

Byle było ściśle wykonane.

Miejski Urząd Zdrowia przypomina przepisy zawarte w obwieszczeniu Magistratu z roku 1927 w sprawie utrzymywania należytego porządku i czystości na chodnikach. Właściciele, względnie administratorzy realności są obowiązani zarządzić i dopilnować aby w obecnej porze letniej chodniki były codziennie o godzinie 6-tej dopiero po należytem skropieniu zamiatane. Śmiecie należy składać na kupkę obok ścieku po tej stronie ulicy, skąd je wozy miejskie uprzątnąć mają. W czasie upałów należy skropić chodnik po raz drugi między godz. 13-tą a 14-tą — po raz trzeci między 18-tą a 19-tą, a to celem zapobieżenia tworzeniu się kurzu. Zamiatanie chodników wieczorami jest wzbronione. Do zorcom domów należy dostarczyć konewki z sitem dla skrapiania chodników. Niestosujący się do powyższych przepisów pp. właściciele, względnie administratorzy i dozorcy realności narażą się na grzywny.

Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Miejskiego Zakładu Czyszczenia Miasta oraz organa Policji Państwowej.

Dalszy spadek bezrobocia.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 30 maja r. b. wynosiła 320.109 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia (23 maja) wykazuje spadek bezrobocia o 10.084 osoby.

Jest to najznaczniejszy spadek bezrobocia, jaki zanotowano dotychczas w ciągu bieżącego sezonu.

Morderstwo na Bodnarówce.

Żona usiłowała siekierą zabić męża.

Dnia 1 bm. około godz. 23 dokonane zostało usiłowane morderstwo na osobie Kosińskiego Władysława, lat 47, robotnika, zamieszkałego w Państwowych Zakładach obrób ki drzewa na Bodnarówce przez żonę tegoż Rozalję z domu Hryniuk, która w czasie snu zadała mężowi swemu cios siekierą w głowę obok ucha poczem zbiegła. W chwilę później obudził się zięć Kosińskiego niejaki Łachno Bazyli, który wyjął siekierę z głowy i zawezwał Pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu Kosińskiego w stanie groźnym przewiozło go do szpitala powszechnego. Powodem powyższego czynu były niesnaski rodzinne na tle erotycznem, gdyż Kosiński miał kochankę i z tego powodu między małżonkami były częste kłótnie i bójki. Kosińska, która po czynie zbiegła, dnia 2 bm. zgłosiła się dobrowolnie w Komisarjacie I. P. P. i została przytrzymaną w aresztach policyjnych.

W niedzielę Międzynar. Wyścig Samochodowy we Lwowie na ulicach miasta.

Wczoraj przybyli do Lwowa v. Stuck i Sachsel.

W piątek rano o 4-tej rozpocznie się trening. Mieszkańcy ulic Pełczyńskiej, Stryjskiej i Kadeckiej, oraz ulic sąsiednich będą niestety przez 4 dni budzeni wczesnym rankiem grzmotem wyścigówek. Zniosą pewnie te niewygodę cierpliwie dla dobra naszego miasta, za to będą wynagrodzeni pięknym widokiem zaciekłych walk mistrzów kierownicy w niedzielę.

Małopolski Klub Automobilowy prosi o dalsze zgłaszanie mieszkań, gdyż zapas zgłoszonych wyczerpuje się z powodu licznych zapowiedzi przyjezdnych.

Procesja „Bożego Ciała" wyruszy z Katedry we czwartek, 4 bm. około godziny 8'45 po Mszy św., która się rozpocznie o godzinie 8 rano. Celebruje ks. Biskup dr. Franciszek Lisowski.

Zarząd Bazyliki Metropolitalnej uprasza by Organizacje i Stowarzyszenia, biorące udział w nabożeństwie wewnątrz Katedry, nie czekając końca Mszy św., zaraz po „Pater noster" wyszły z Katedry i ustawiły się na przestrzeni między główną bramą Bazyliki a Kościołem OO. Jezuitów, by z ukończeniem nabożeństwa w Katedrze można było ruszyć całą procesją.

Na ostatniej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka, załatwiono między innemi sprawę 14-tu zezwoleń na budowę lub przebudowę, oraz wydano jedno zezwolenie na parcelację prywatnych gruntów. Z porządku dziennego załatwiono kilka spraw emerytalnych, cały szereg spraw targowych, udzielono kilka zasiłków z tytułu opieki społecznej oraz rozdzielono zasiłki na kolonje letnie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym 7 spraw, wśród nich kilka uchwał drugich.

Staraniem Koła Rodzicielskiego II. gimn. im. K. Szajnochy odbędzie się dziś w ogrodzie Pohulanka wielki festyn wiosenny na dochód kolonji wakacyjnych. — W program festynu wchodzą: bogata loterja fantowa, strzelanie premjowe do tarcz i szereg innych rozrywek. Wstęp 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Początek o godz. 15-tej. Po festynie tańce.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie XVIII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 5 czerwca b. r. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki przy ul. Lindego.

Związek Pań Domu zawiadamia, że ostatnie, przedwakacyjne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 5-go bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali odczytowej Gazowni miejskiej, ul. Gazowa l. 28. W programie: Pogadanka o odżywianiu w okresie letnim z równoczesnym pokazem gotowania tych potraw na gazie. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Polskie Towarzystwo Neofilologiczne — Koło lwowskie. W sobotę, 6-go czerwca, godzina 19-ta w sali Seminarjum filologji francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, zebranie członków: 1) Odczyt dra Wilnera: „Etymologia w nauczaniu języków nowożytnych". 2) Sprawozdanie z kongresu paryskiego. Goście mile widziani.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w czwartek, dnia 4 czerwca od godziny 12 do 17 w lokalu własnym przy ul. Grodzickich l. 1 pokaz wyrobów Kursu Tkackiego w Rudkach, mianowicie lnianych płócien leżakowych, na kostjumy damskie i ubrania męskie, ręczników, obrusów, ścierek, portjer, serwetek dekoracyjnych i t. d. Jest to znakomita sposobność zaznajomienia się z oryginalnym rodzajem produkcji rodzimej i zaopatrzenia się w tanie i ładne tkaniny szczególnie przydatne w okresie wakacyjnym.

„Wycieczka do Żółkwi i na Haraj". Koło TSL. im. A. Mickiewicza we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 8, we Lwowie — w celach kulturalno-oświatowych, stale każdego roku w okresie letnim, urządza liczne wycieczki zbiorowe krajoznawcze, dla zapoznania szerszego ogółu z historją ojczystego kraju. I w tym roku, również Zarząd Koła urządza taką wycieczkę do historycznej Żółkwi, połączoną z majówką na „Haraj". Program wycieczki następujący: Niedziela dnia 7 czerwca 1931 r. o godzinie 6.47 rano odjazd z głównego dworca do Żółkwi, gdzie po przybyciu uczestnicy udadzą się gremjalnie na Nabożeństwo do miejscowej Fary rzym. kat. po którem nastąpi zwiedzanie Jej pamiątek, następnie zwiedzanie Kościoła OO. Dominikanów i Jego pamiątek, wreszcie Zakonu i Cerkwi OO. Bazyljanów i Synagogi, w końcu zwiedzenie słynnego Zamku Sobieskich. Po poobiednim odpoczynku uczestnicy wycieczki gremjalnie udadzą się na majówkę do urocze-

Bnl.

Nowoczesny Ikar.

Na wielki lodowiec Gurgol, położony o 600 metrów ponad wioską Obergurgl, która jest najwyżej położoną wioską w Europie, dążyli już od godziny czwartej z rana w dniu 29 maja przedstawiciele całej prasy światowej: niemieccy, amerykańscy, angielscy, francuscy, belgijscy i włoscy w towarzystwie władz miejscowych i konsularnych. Za nimi ciągnęła istna armja fotografów prasowych i operatorów kinematograficznych. Dwie i pół godziny trwała ta wyprawa do Obergurgel, położonej na wysokości 1900 metrów w Oetztalu, liczącej zaledwie stu mieszkańców, ukrytej w zaśnieżonej dolinie.

Tutaj to, na wysokości 2.500 metrów wylądował balon prof. Piccarda.

Lot prof. Piccarda do stratosfery stał się wydarzeniem o znaczeniu wprost epokowem. Poraz pierwszy od istnienia naszego świata i ludzkości udało się dotrzeć ludziom do sfer dotychczas nieosiągalnych i — jak się do niedawna zdawało — niedostępnych. Jest to napewno pierwszy krok do uruchomienia komunikacji w tych regjonach, dochodzących na rozwinięcie tak zawrotnej szybkości, o jakiej dotąd nie można było marzyć; — kto wie, może i pierwszy krok także do nawiązania komunikacji międzyplanetarnej, realizacji jednego z najśmielszych, najbardziej fantastycznych snów człowieka.

Stratosferą, do której dotarł Piccard, nazywa się druga z kolei warstwa atmosfery, otaczającej ziemie. Dotychczas bowiem znamy wogóle dwie tylko najniższe warstwy atmosfery: pierwszą, wznoszącą się do 10 km. nad ziemią, troposferę i drugą, wznoszącą się powyżej 10 km., stratosferę.

Meteorologiczne zjawiska dokonywują się w tych dwóch warstwach atmosfery; wyżej panuje równowaga. W troposferze zagęszcza się np. para wodna w chmury; tu powstają wiatry i prądy powietrza. Najwyższe chmury, jakie się obserwuje tzw. chmury Cyrrusa, tworzą się w stratosferze na 14 km. wysokości. Ludzie wskutek swej cielesnej konstytucji są przystosowani do życia w najniższej warstwie atmosfery. Już — jak to się notuje u alpinistów — na wysokości 5000 metrów odczuwa człowiek zmiany w sercu i płucach skutkiem rozrzedzonego powietrza. Wytrenowani alpiniści himalajscy, idąc na zdobycie Mount Everest, przekroczyli bez aparatów tlenowych wysokość 8000 metrów. Orzeł może osiągnąć wysokość 5 i pół km., a najwytrwalszy ptak, kondor, potrafi wznieść się na 6 i pół km. Ponad 8.300 metrów nie wzniósł się jeszcze żaden człowiek, nie uzbrojony w aparaty tlenowe.

Prof. Piccard jest ze swojej podróży nadzwyczaj zadowolony. Najważniejsze pomiary zdolności przewodzenia przez gazy promieni kosmicznych, udały się w zupełności. Największa wysokość, jaką osiągnął Piccard, wynosiła 16.000 metrów. Księżyc wydawał się tam znacznie jaśniejszy, niż przy obserwacjach z ziemi. Wypukłorzeźba gór sprawiała wprost przygniatające wrażenie. Temperatura w stratosferze wynosiła na zewnątrz gondoli 55 do 60 stopni poniżej zera. Wewnątrz gondoli panowała temperatura wysoka, czasem 41 stopni powyżej zera. Nadzwyczajną doniosłość dla szczęśliwego zakończenia lotu miała przezorność profesora, który zabrał nie jedną — jak mu radzono — lecz dwie butelki tlenu. Ta przezorność uratowała bohaterów, ponieważ przy lądowaniu pozostało już tylko z zapasie tlenu na jedną godzinę.

Co mówi sam profesor o swojej podniebnej wyprawie? „Znajdowaliśmy się w powietrzu około 17 godzin a z tego 16 godzin w stratosferze. Część naszego programu naukowego wypełniliśmy. Niestety przy startowaniu wiatr był słabszy i z tego powodu z niesłychaną szybkością wznieśliśmy się w powietrze, co uniemożliwiło nam niektóre pomiary. W cągu 25 minut byliśmy przez wiatr wzniesieni do wysokości 15.000 metrów, co nasze spostrzeżenia nader utrudniło. Barometr rtęciowy wykazał ostatecznie nacisk 76 mm., co odpowiada wysokości 16.000 metrów. Moglibyśmy byli jeszcze z łatwością wznieść się na 1.000 metrów wyżej. Z żalem jednak musieliśmy stwierdzić, że wentyl naszego balonu nie działa sprawnie. Nakazało to nam wielką ostrożność. Gondolę naszą otwarliśmy zaledwie na 10 minut przed lądowaniem. Z żalem musimy stwierdzić, że przy lądowaniu szereg aparatów naszych uległ połamaniu. Na szczęście jednak uszkodzenia te nie są zbyt ciężkie i znaczące".

Przepięknie pisze o locie prof. Piccarda J. Kaden-Bandrowski na łamach „Gazety Polskiej".

„Ta srebrna kula zawisła nad całą ludzkością.

Nie było chyba człowieka, któryby nie zadrżał o los uczonych podróżników. Nie było chyba człowieka, któryby podczas tych godzin szybowania w powietrzu srebrnej kuli, — największą siłą woli i najgorętszym porywem serca nie współdziałał z czci godnymi, bohaterskimi szaleńcami.

Za całą ludzkość i dla niej, za całe społeczeństwo i dla niego, dwaj

go lasku zwanego Haraj, ze wzgórza którego widoczną jest prześliczna panorama na cała okolicę. O godzinie 8-mej wieczorem odjazd do Lwowa. Bilet kolejowy tam i z powrotem kosztuje 4 zł. 80 gr. zaś właściciele legitymacyj i innych korzystają z odnośnych zniżek. Żywność należy zabrać ze sobą na cały dzień, ewentualnie można na miejscu korzystać z restauracji w Hotelu Pańskim. Apelujemy tedy do ogółu mieszkańców m. Lwowa, stowarzyszeń i organizacyj społecznych, młodzieży akademickiej, szkół średnich i powszechnych o wzięcie masowego udziału w Wycieczce-Majówce, łącząc piękne z pożytecznem. A ... 7 czerwca jazda na Haraj!

Komisja polityki handlowej i eksportu Izby przemysłowo-handlowej obradowała w dniach 26 i 29 maja br. pod przewodnictwem rr. dra Henryka Kolischera i inż. Platowskiego nad projektem nowej taryfy celnej. Na posiedzeniach omówiono postulaty tutejszych sfer zainteresowanych, którym już poprzednio przedłożono odpowiedni materjał do opracowania. W wyniku dłuższej dyskusji uzgodniono wnioski organizacji z projektem rządowym, który to materjał służyć będzie za podstawę przy definitywnem opracowaniu części I-szej nowej taryfy celnej.

Zużycie wody z **Centralnego Wodociągu** w czasie od 24 do 31 maja 1931 r. W niedzielę, dnia 24 maja 1931 przy temperaturze najniższej + 13.0 i najwyższej + 19.0 przy opadzie o m/m zużyto 20959 m³ wody. W poniedziałek, dnia 25 maja 1931, przy temp. najniższej + 11,2 i najwyższej + 21,1 przy opadzie O m/m zużyto 24130 m³ wody. We wtorek, dnia 26 maja 1931, przy temp. najniższej + 12,5 i najwyższej + 19.3 przy opadzie 0,1 m/m zużyto 24280 m³ wody. We środę, dnia 27 maja 1931, przy temp. najniższej + 13,8 i najwyższej + 23,6 przy opadzie O m/m zużyto 25223 m³ wody. W czwartek, dnia 28 maja 1931, przy temp. najniższej + 14,8 i najwyższej + 22,2 przy opadzie O m/m zużyto 25596 m³ wody. W piątek, dnia 29 maja 1931, przy temp. + 13,1 i najwyższej + 24,8 przy opadzie o m/m zyżyto 27285 m³ wody. W sobotę, dnia 30 maja 1931, przy temp. najniższej + 17,0 i najwyższej + 26,7 przy opadzie o m/m zużyto 27384 m³ wody. W niedzielę, dnia 31 maja 1931, przy temp. najniższej + 16,2 i najwyższej + 27,0 przy opadzie o m/m zużyto 23705 m⁸ wody.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Morderstwo.** Wczoraj około godz. 17.30 Ilko Kowalczuk w Pławiu, powiat Skole zamordował Ilka Ilkowa, uderzając go kołem a następnie przebił nożem. Powodem morderstwa niesnaski i zemsta osobista.

BORYSŁAW. **Pożar w gmachu poczty.** W dniu dzisiejszym około godz. 9 przedpoł. wybuchł pożar w gmachu nowej poczty w Borysławiu. Powodem pożaru była eksplozja maszynki „Primus". Pożar na szczęście, został szybko zlokalizowany. 6-letni syn Szlabandy, bawiący się w czasie pożaru sam w mieszkaniu, został silnie poparzony.

BUCZACZ. **Obrabowanie listonosza pieniężnego.** Wczoraj w godzinach wieczornych na przewożącego pocztę listonosza, na polach koropieckich, powiat Buczacz napadło 3-ch uzbrojonych i zamaskowanych bandytów a ubezwładniwszy go zrabowali pocztę oraz 6.000 zł. Zawiadomiona, po kilku godzinach policja, wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców oraz ustalenia tła napadu.

ZALESZCZYKI. Katastrofalny **grad.** Dnia 23 maja w Uhryńcach, powiat Zaleszczyki spadł gwałtowny deszcz z gradem, wskutek czego uległo zniszczeniu 400 morgów żyta (25 proc.), 150 morgów kukurydzy (15 proc.), 4 morgi tytoniu (25 proc.), 150 morgów buraków cukrowych (20 proc.). Ogólna szkoda wynosi ok. 40.000 zł.

ZŁOCZÓW. **Konfiskata podręcznika historji.** Sąd okręgowy w Złoczowie zatwierdził na zasadzie paragr. 488 ustr. u. k. zarządzoną przez prokuratora sądu okr. w Złoczowie konfiskatę podręcznika „Korotka historja ukraińska dla poczatkowych szkił, dla I kl. gimnazjalnej Iwan Krypiatewycz", wydaną w Kijowie, gdyż treść książki zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego. Równocześnie Sąd okr. zakazał dalszego rozpowszechniania wymienionego podręcznika.

TARNOPOL. **Śmierć skutkiem nieostrożności.** Andrzej Paprocki z Rzepiniec, pow. Buczacz, przywożący do młyna w Zyznomierzu zboże, wskutek własnej nieostrożności został pochwycony przez transmisję, wskutek czego doznał połamania nóg oraz ciężkich obrażeń ciała a przewieziony do szpitala w Czortkowie zmarł.

LISKO. **Zamordował zięcia.** W miejscowości Ustjanowa pow. Lisko u jednego z najbogatszych gospodarzy Stefana Iwanowa, liczącego lat 48 mieszkał także zięć jego 28-letni Antoni Pledniarski z którym prowadził od roku spór majątkowy. Na tle tego sporu Iwanów powziął myśl zamordowania swego zięcia. W nocy, w chwili gdy Pledniarski pogrążony był w głębokim śnie — Iwanow wszedł do izby, gdzie zadał śpiącemu dwa ciosy siekierą w piersi. Ciosy były śmiertelne, gdyż — nie odzyskując przytomności — Pledniarski zmarł. Sprawca po dokonaniu zbrodni zbiegł.

Paderewski o sobie.

Paderewski po triumfalnem tournée artystycznem po Stanach Zjednoczonych przed odjazdem do Europy udzielił prasie nowojorskiej wywiadu na temat swoich ostatnich wrażeń amerykańskich. W wywiadzie tym Paderewski zwrócił uwagę na to, że odsetek młodych ludzi, obecnych na jego koncertach stale wzrasta, co zdaniem jego, wykazuje na wzrost poczucia artystycznego w społeczeństwie amerykańskiem. Mówiąc o własnej sztuce, Paderewski przyznał się, że podczas długiej swej karjery artystycznej bardzo rzadko doznawał uczucia zupełnego zadowolenia z samego siebie. „Rzadko kiedy wolny byłem od niepokojącej świadomości, że byłbym mógł grać lepiej. Zresztą, gdyby było inaczej, wtedy może przestałbym iść naprzód. Sądzę, że wolno mi zupełnie bezstronnie się przyznać, iż gram lepiej, niż kiedykolwiek, a o wiele lepiej, niż, gdy miałem lat 30. Sądzę, że jest to wynik owego stałego niezadowolenia z własnej pracy". Zapytany, co uważa za największy triumf w swojej karjerze, Paderewski odrzekł, że najważniejszą rzeczą w życiu jest świadomość spełnienia obowiązku. Paderewski zapowiedział, że powróci w styczniu roku przyszłego na nowe tournée artystyczne po Stanach Zjednoczonych. Tegoroczne lato Paderewski spędzi w swej posiadłości w Morges.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

ZNANY KOMPOZYTOR POLSKI Rogowski, przebywający stale w Dubrowniku, wykończył operę „Królewicz Marko", osnutą na ludowej epopei jugosłowiańskiej. P. Rogowski wykorzystał w swej operze stare motywy muzyczne jugosłowiańskie, zachowane jeszcze w niektórych tutejszych pieśniach ludowych. Opera Rogowskiego ma być wystawiona w Teatrze Narodowym w Białogrodzie.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W PEJPINIE W CHINACH. Rząd nankiński postanowił urządzić w Pejpinie w r. 1933 wystawę międzynarodową. W związku z wystawą będą odrestaurowane pałace cesarskie i dużo innych pomników historycznych w Pekinie. Ośrodkiem wystawy będzie świątynia Nieba oraz świątynia Rolnictwa. Na wydatki związane z urządzeniem wystawy rząd asygnował 5 miljonów dolarów. Wystawa będzie obejmowała następujące działy: oświata, sztuka, budownictwo, urządzenia sanitarne, komunikacja, mechanika, przemysł włókienniczy, rybołówstwo.

NUMER CZASOPISMA CHORWACKIEGO, POŚWIĘCONY POLSCE. Niezatarte wrażenie jakie odnieśli z Polski uczestnicy niedawno odbytego kongresu polsko-jugosłowiańskiego w Polsce, znalazły swój wyraz — poza ukazującemi się w związku z kongresem w dalszym ciągu artykułami o Polsce — także w wydaniu świątecznem popularnego tygodnika ilustrowanego, wychodzącego w Zagrzebiu „Orbitelj" (Rodzina). Numer ten — niemal w całości poświęcony Polsce — zawiera obszerne, bogato ilustrowane artykuły, zamieszczone przez uczestników b. kongresu polsko-jugosłowiańskiego w Polsce, a mianowicie: dr. J. Andrić w entuzjastyczny sposób opisuje swe wrażenia z wycieczki po Polsce. Autor wskazuje na wielką rolę, jaka odgrywa Polska w świecie słowiańskim oraz podkreśla potrzebę bliższego wzajemnego zapoznania się, podnosząc przytem ważność utrzymywania styczności osobistej. Dr. J. Markulin opisał amerykańskie tempo rozbudowy portu w Gdyni, oraz przedstawił doniosłość znaczenia tego portu dla Czechosłowacji i Jugosławji; dr. V. Deželić zamieścił artykuł o dziełach malarzy polskich, zamieszczając jednocześnie szereg reprodukcji.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK.

Kazimierz Bartel. Rzuty cechowane. „Książnica - Atlas" 1931 r. Prof. Bartel wypełnia, pierwszy i jedyny w literaturze polskiej, lukę w metodycznem traktowaniu geometrycznych podstaw przy projktowaniu dróg i trasy kolejowej. W sposób bardzo zwięzły podaje autor zasady odwzorowania metodą rzutu cechowanego elementów przestrzeni, poczem omawia powierzchnię prostoliniowe rozwijalne i skośne. Bardzo celowo dobrane przykłady z budowy dróg są zastosowaniem poznanych poprzednio utworów geometrycznych. Najważniejsze zagadnienia z powierzchni topograficznej kończą rozdział czwarty i ostatni jasnego i ścisłego wykładu. Świetne rysunki i obszerne zestawienie literatury dopełniają pięknej całości. Strona typograficzna w wydaniu „Książnicy - Atlasu" wzorowa.

Łucjan Kapitaniak. — „Zasady działania i obsługi samochodu". 235 rys., 317 str. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1931.

Jest to podręcznik, zawierający zwięzły wykład zasad działania silników spalinowych i obsługi samochodu.

Część I teoretyczna podręcznika zawiera podstawowe wiadomości o silniku i mechanizmach na samochodzie. Szczególniej obszernie autor zajmuje się karburacją i instalacją elektryczną.

W części II praktycznej podręcznika autor podaje zasady obsługi samochodu, najczęściej spotykane uszkodzenia, ich wykrywanie i usuwanie.

Systematyczne ujęcie przedmiotu szczególniej zasługuje na podkreślenie, jeżeli zważyć, że większość początkujących automobilistów, tak kierowców zawodowych jak i amatorów, ma największe trudności z wykrywaniem niedomagań i uszkodzeń oraz ich usuwaniem.

Książka wydana jest bardzo starannie i przejrzyście; klisze dobre; format praktyczny.

Tekst napisany stylem prostym i zwięzłym daje uczącym się możność łatwego zrozumienia i opanowania przedmiotu. Bardzo liczne rysunki mechanizmów i ich części dobrane są nader zręcznie, uzupełniając znakomicie wykład.

Z ujęcia przedmiotu i układu podręcznika wynika, że autor przeznaczył go przedewszystkiem dla kierowców zawodowych i amatorów sportu samochodowego.

Szczegółowy prospekt książki wydawnictwo wysyła gratis.

---

mężowie najściślejszej rachuby i najwyższego entuzjazmu wznieśli się w powietrze, minęli je i oto zawiśli w stratosferze: znaleźli się w obcości, równie dotąd niepowrotnej, równie groźnej, równie nieprzejednanej, jak śmierć sama.

W tych godzinach spełniał się nietylko wielki czyn bohaterstwa człowieczego, wspomożonego najgłębszą formą entuzjazmu, to jest wiedzą.

W godzinach tych dokonywała się, dzięki bohaterskim więźniom aluminjowej kuli najcudowniejsza zgoda ludzi dobrej woli całego świata. Podczas gdy dwaj uczeni, Piccard i Kipf trwali, wolą swą i wiedzą zawieszeni w niepojętych bezmiarach próżni, — tu na ziemi, pośród nas, rodził się czarowny i najczystszy płomień miłości życia. Ów płomień najjaśniejszy, najistotniejszy, o którym ludzkość tak chętnie zapomina a jednak który jest jedynem i najczystszem uzasadnieniem wszystkich naszych poczynań. Wszystkie nasze sprawy codzienne odchodziły w daleki cień, na czoło wszystkich poczynań i myśli wysuwała się ta jedna jedyna sprawa — rzutu w niezdobytą dotąd przestrzeń.

Porównują dziś ludzie tego bohatera wiedzy do Ikara. Zdaje się, że to za mało. Kto wie, może niedaleka przyszłość wykaże, że to sam Prometeusz.

Z życia kulturalnego Polaków w Charbinie.

„Koło Akademickie badania Chin" urządziło kilka odczytów o Chinach. M. in. p. Grykówna miała odczyt o ludności w Chinach, p. Macedoński o historji kolei Wschodnio-Chińskiej. Szczególną uwagę prelegent zwrócił na rolę Polaków w historji kolei. p. Maciejewska wygłosiła odczyt o historji domu mandżurskiego i o roli Mandżurji w Państwie Środka.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Czwartek, 4 czerwca.

Lwów (381). Godz. 10.15: Transmisja z Katowic. Nabożeństwo z Piekar W. na G. Śląsku. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — **12.10: Koncert Chóru „Harfa" pod dyr. Stanisława Kinalskiego.** — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzęd. komun. Państw. Instyt. Metereolog. — 13.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 13.40: Transmisja Warszawy. Pogadanka. — 14.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.35: Transmisja z Warszawy. „W ogrodach i parkach warszawkich" wygł. prof. Al. Janowski. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy.— 15.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt roln. — 16.40: Transmisja z Warsz. Program dla dzieci starszych i młodzieży. — 17.10: „Laureaci Lwowa". (O laureatach nagród naukowych prof. Stanisławie Zakrzewskim i prof. Maksymiljanie Thullie, mówić będą pp. dr. Stanisław Zajączkowski i inż. Jan Nawrocki. O laureacie nagrody literackiej Stefanie Grabińskim mówić będzie p. Tymon Terlecki). Transmisja na wszystkie stacje P. R. — **17.45: Audycja poświęcona T. O. M. (Tow. Opieki nad Młodzieżą).** — **18.15: Koncert popołudniowy P. Celina Wohlmanówna (fort.), p. Marja Drągowska (sopran), p. Artur Biccio (bas), przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński.** — 19.10: Rozmaitości. — 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40: Transmisja z Warszawy. „Boże Ciało w dawnej Polsce" wygł. prof. Henryk Mościcki. 19.55: Odczytania programu na dzień następny. — 20.00: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 20.15: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Filharm Warsz., pod dyr. Bronisława Szulca, Irena Carnero (piosenki) i prof.. Ludwik Urstein (akomp.). — 21.30: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko. — 22.00: Transmisja z Warszawy. dr. Józef Gaykowski wygł. feljeton p. t. „Strzeliste wieże". 22.15. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny. Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa, akompanjuje prof. Ludwik Urstein. — 22.45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — **23.00 — 24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli" we Lwowie, orkiestra p. Freda Melodysty.**

Piątek, dnia 5 czerwca.

LWÓW (381). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzęd. komunikat Państw. Instyt. Meteorol. — 13.20—14.35: Przerwa. — 14.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat Gł. Zw. Straży Pożarnych. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: **Skrzynka sportowa w oprac. red. N. Suessermanna i p. Jerzego Żukowskiego.** — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.15: **Lwowski kącik krótkofalowy.** — 16,25: **Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert.** — 16.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lek. Lucien Roquigny. — 17.10: **Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego.** — 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Krakowa: „Z wędrówek po kopalniach rudy i srebra w Francji" wygł. p. Jan Wiktor. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. zespołu rest. „Pod Bukietem" pod kier. S. Rachonia. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: **Pogandanka literacka p. Idy Wieniewskiej.** — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.55: Odczytanie programu na dzień następny. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.15: Transmija z Warszawy. Koncert z Warszawy w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. i Zofja Rabcewiczowa (fortepian). — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton. — 22.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 22.20: **Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. Józef Miński.** — 22.45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. II. 1030/30. C. VI. 516. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie: „Margos" Spółka papiernicza, Ska z ogr. odp. w Krakowie ul. Brzozowa l. 11 — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 października 1930. Kapitał zakładowy podwyższony został do kwoty 40.000 zł. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono 20.000 zł., reszta kapitału zakładowego płatną jest do dnia 31 stycznia 1931 r. Zawiadowcy Saul Goldstein i Izak Sztrum ustąpili. Zawiadowcami wybrani zostali: a) Anna Goldstein, kupcowa w Krakowie ul. Krakowska l. 30, b) Bronisława Sztrum, kupcowa w Krakowie ul. Dajwór l. 5, c) Helena Bittersfeld, kupcowa w Krakowie ul. Rabina Meiselsa l. 4. i d) Zofja Stiel, kupcowa na Podgórzu w Krakowie ul. Przemysłowa l. 1. Prokurenci: Anna Goldstein i Bronisława Sztrum ustąpili. Prokurentami ustanowiono: a) Saula Goldsteina, kupca w Krakowie ul. Krakowska l. 30. b) Isaka Sztruma, kupca w Krakowie ul. Dajwór l. 5, c) Bernarda Bittersfelda, kupca w Krakowie ul. Meiselsa l. 4 i d) Schachne Stiela, kupca na Podgórzu w Krakowie ul. Przemysłowa l. 1. Zmieniono art. VII. kontraktu spółki, który otrzymuje następujące brzmienie: „Art. VII.: Zarząd spółki składa się z pięciu zawiadowców, którzy są ustanowieni na czas trwania spółki. Zawiadowcami są obecnie dr. Eliasz Markus, kupiec w Krakowie, ul. Brzozowa l. 13 Anna Goldstein, kupcowa w Krakowie ul. Krakowska l. 30. Bronisława Sztrum, kupcowa w Krakowie ul. Dajwór l. 5, Helena Bittersfeld, kupcowa w Krakowie ul. Meiselsa l. 4 i Zofja Stiel, kupcowa na Podgórzu w Krakowie ul. Przemysłowa l. 1 i zawiadowcy ci mogą być odwołani jedynie z ważnych w ustawie określonych powodów. Art. VIII., który obecnie brzmi: Zarząd załatwia wszystkie sprawy temuż przez ustawę przekazane, o ile w niniejszym kontrakcie inaczej nie postanowiono. Również odwołanie prokury w razie jej ustanowienia może nastąpić tylko przez uchwałę Zarządu. Na zewnątrz zastępują spółkę trzej zawiadowcy zbiorowo lecz w ten sposób, że wśród trzech równocześnie występujących zawiadowców nie mogą ważnie występować równocześnie obok siebie zawiadowcy Anna Goldstein obok Bronisławy Szturm, ani też Helena Bittersfeld obok Zofji Stiel. Podpis firmy spółkowej następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy trzej zawiadowcy kładą kollektywnie swój podpis własnoręczny w sposób zgłoszony do rejestru, przyczem wśród podpisujących nie mogą równocześnie być umieszczone obok siebie podpisy Anny Goldstein z Bronisławą Sztrum lub też Heleny Bittersfeld z Zofja Stiel. Walne Zgromadzenie ustanawia równocześnie pięciu prokurentów w osobach Szymona Stambergera, kupca w Krakowie ul. Brzozowa l. 13, Saula Goldsteina, kupca w Krakowie ul. Krakowska l. 30 Isaka Sztruma, kupca w Krakowie, ul. Dajwor l. 5, Bernarda Bittersfelda, kupca w Krakowie ul. Meiselsa l. 4. i Schachne Stiela, kupca na Podgórzu w Krakowie ul. Przemysłowa l. 1, którzy powołani są każdy z nich kollektywnie z jednym lub dwoma zawiadowcami zastępować spółkę na zewnątrz i ją podpisywać z dodatkiem „ppa" wskazującym istnienie prokury, przyczem podpisy prokurzystów Saula Goldsteina i Isaka Sztruma nigdy nie mogą być ważnie umieszczone równocześnie obok siebie lub obok podpisu zawiadowców Anny Goldstein lub Bronisławy Sztrum dalej podpisy prokurzystów Bernarda Bittersfelda i Schachne Stiela nie mogą być ważnie umieszczone równocześnie obok siebie lub obok podpisu zawiadowców Heleny Bittersfeld i Zofji Stiel, wkońcu podpis prokurzysty Szymona Stambergera nie może być ważnie umieszczony równocześnie obok podpisu zawiadowcy dra Eljasza Markusa, art. X, art. XI, XII. XVI. Zmieniono rok obrachunkowy, którym obecnie jest rok kalendarzowy z tem, że pierwszy rok obrachunkowy kończy się dnia 31 grudnia 1930. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 września 1930 i podania z dnia 27 września 1930. 4703

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 3 października 1930.

Firm. II. 661/31. Spłk. III. 7. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „Spłk." przy firmie: Akcyjny Bank Hipoteczny, Filja w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 maja 1931. Udzielono prokury Adolfowi Laxowi, zamieszkałemu w Krakowie ul. Zielona l. 11. Wpisano na podstawie podania z dnia 6 maja 1931, oraz protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 21 marca 1931. 4700

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 7 maja 1931.

Firm. II. 703/30. C. VI. 537. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie „Bosfor" fabryka greckiej chałwy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 lipca 1930. Zmieniono brzmienie art. XXIV. kontraktu spółki. Firma „Bosfor" fabryka greckiej chałwy Ska z ogr. odp. zotała rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiony został Salomon Liebeskind ul. Zamojskiego 32, który firmę podpisywać będzie, umieszczając swój podpis pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wybitem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji". Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 18 czerwca 1930. 4704

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 15 lipca 1930.

Firm. II. 601/31. C. II. 242. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: Spójnia Budowlana Stryjeński, Mączyński, Korn, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo. Dzień wpisu: 27 kwietnia 1931. Kapitał zakładowy spółki podwyższony został z kwoty 200.000 zł. o kwotę 75.000 zł. tj. do kwoty 275.000 zł. w całości i w gotówce wpłaconych. Wpisano na podstawie podania z dnia 24 kwietnia 1931, protokołu walnego zgromadzenia z 23 kwietnia 1931 L. R. 51524 oraz deklaracji z 23 kwietnia 1931. L. R. 51525.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1931. 4706

Firm. II. 598/31. A. IV. 311. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy Firmie: Pierwsza w kraju Fabryka wyrobów Lanokutych Ernest Erbe Oddział w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 27 kwietnia 1931. Wykreśla się prokury, udzielone inż, Stanisławowi Krawczykowi i Michałowi Glińskiemu. Wpisano na podstawie podania z dnia 24 kwietnia 1931. 4707

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1931.

Firm. II. 614/31. A. V. 218. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 1 maja 1931 r. Brzmienie firmy: „S. B. Grünwald". Siedziba: Kraków na Podgórzu ul. Rękawka 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel oraz Komis ziemiopłodami. Posiadaczem firmy jest Simche Berisch Grünwald, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Udzielono prokury Helenie Grünwald, która podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem, wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 kwietnia 1931 r. 4701

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 29 kwietnia 1931.

Firm. II. 117/31. A. V. 40. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: „Kalor" Przemysł Metalowy. Bernard Scherer. — Wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 stycznia 1931. Wykreśla się dotychczasowego właściciela firmy Bernarda Scherera. Posiadaczami firmy są: Samuel Timberg, przemysłowiec zamieszkały w Krzeszowicach i Abraham Edelmann przemysłowiec zamieszkały w Krakowie ul. Miodowa l. 39 którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Zmieniono brzmienie firmy, które opiewać będzie: „Kalor" Przemysł metalowy S. Timberg i A. Adelmann w Krakowie ul. Wolska l. 22. Wpisano na podstawie podania z dnia 22 stycznia 1931. 4702

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 23 stycznia 1930.

Firm. II. 609/31. C. VI. — 55. Do tus. rejestru handlowego „Oddział C." przy firmie: „Western Elektric" w Polsce Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 maja 1931. Zmieniono § 7 kontraktu Spółki w ten sposób, że zarząd składa się z dwóch zawiadowców. Zawiadowcy Dawid La Tourette Brown, John Paget Bowman, William Alfred Bach i Włodzimierz (Wlodimir) Enders ustąpili. Zawiadowcami ustanowieni zostali John Macdongall Hepburn, generalny dyrektor w Wiedniu III. Schwarzenbergplatz 5. A i Richard (Ryszard) Konrnherz przemysłowiec w Krakowie ul. Sienna l. 2. Wpisano na podstawie podań z dnia 25 kwietnia 1931 i z dnia 16-go lutego 1931 oraz protokołów Walnych Zgromadzeń z dnia 31 marca 1931 L. R. 51303, oraz z dnia 12 lutego 1931 L. R. 50694. 4699

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 28 kwietnia 1931.

LICYTACJE.

XV. E. 2122/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Goldmana w Wiedniu przez adw. Dra Marcelego Schapirę we Lwowie, odbędzie się dnia 3 lipca 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XV na zasadzie zatwierdzonych warunków. licytacja 5/8 części realności gm. m. Lwowa whl. 2676 Dz. I. budynek mieszkalny czynszowy z dwoma skrzydłami oficynowemi. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 68.960 zł. Najniższa oferta 34.480 zł. Do realności whl. 2676 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna, lampy elektr., winda ciężarowa, dzwo-
E. 131/31/9. Edykt licytacyjny. Dnia 22 nakrywa kanałowa oszacowane na 1460 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4707

Sąd powiatowy miejski we Lwowie O. XV
Lwów, dnia 26 maja 1931.

E. 131/31/9. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1931 o godz. 10.30 przed poł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja 3/80 części realności obj. whl. 161 gm. Bełz, ocenionej na 1532 zł. [illegible] gr. Najniższa aferta wynosi 1021 zł. 56 gr. Warunki do przejrzenia w Sadzie. 4723

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełz, dnia 6 maja 1931.

E. 831/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja całej realności obj. whl. 46 gm. Bełz, ocenionej na 10.020 zł. Najniższa oferta wynosi 6680 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 4722

Sąd grodzki, Oddział II.
Bełz, dnia 6 maja 1931.

Lcz. E. 97/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 czerwca 1931 w niżej podpisanym Sądzie odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 208 i whl. 828 A gm. Derewnia. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1077 zł. Najniższa oferta 718 zł. 4725

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 20 maja 1931.

E. 4281/30. 15 czerwca 1931 godzina 9 nastąpi licytacja zag. whl. 17 i zag. whl. 539 gm. Siemikowce. Najniższa oferta 960 zł. i 480 zł. 540 zł. 4726

Sąd grodzki.
Podhajce, dnia 2 maja 1931.

E. 1349/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 czerwca 1931 godzina 9 w biurze Nr. 10 Dom Pfefferówka odbędzie się licytacja realności whl. 1291 gminy Dusanów składającej się z pgrt. 2551/1, 2550/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1860 zł. Najniższa oferta 930 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie.

Sąd grodzki, Oddział V.
Przemyślany, dnia 5 maja 1931. 4727

L. cz. II. E. 4332/29. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego przez adw. Dra Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie, przeciw niewłasnowolnej Doborze Körner, do rąk kuratorki Róży z Körnerów Mauer, Lwów, ul. Szpitalna 21, dozwoloną uchwałą tut. Sądu z dnia 29 sierpnia 1929 II. E. 4332/29/2 egzekucję przez przymusową sprzedaż realności obj. whl. 1147 Dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa zastanawia się po myśli § 200. I. 3. oe. Przed upływem pół roku po zastanowieniu tej egzekucji wierzyciel popierający nie będzie mógł prosić o dozwolenie egzekucji z powodu tej samej wykonalnei wierzytelności. Sąd Okręgowy cywilny we Lwowie jako hipoteczny wykreśli wszelkie adnotacje dotyczące tego postępowania sprzedażnego, a w szczególności adnotację wdrożenia postępowania licytacyjnego i terminu licytacji i o tem interesowane strony- zawia domi. 4718

Sąd grodzki miejski. O. II.
Lwów, dnia 6 września 1931.

E. XXIV. F. 1185/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 27 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grutowa III. Dzielnicy gm. m. Lwowa whl. 567, łąka składająca się pgr. 5400/1 leżąca na granicy gruntów m. Lwowa i dawnej gminy Zniesienie o powierzchni katastralnej 9 ha. 35 c. 12 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 701.079 zł. Najniższa oferta 467.386 zł. whl. 573. Łąka składająca się z pgr. 5401 pgr. 7642 leżąca na granicy gruntów m. Lwowa, dawniej gm. Zniesienie o powierzchni katastralnej 51 a 11 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami obejmuje tych części gruntu znajdujących się w bezspornem posiadaniu zob. Najniższa oferta 467.386. Z obu wykazów części gruntu o powierzchni 24 a. 75 m² wartości 12.138 zł. znajduje się w posiadaniu osób trzecich. Do realności whl. 567 ks. gr. III. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: sterta ziemi darniowej, ogrodniczej w ilości 935 metrów kubicznych oszacowane na 28.050 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4719

Sąd grodzki miejski Oddział XXIV.
Lwów, dnia 7 maja 1931.

E. 8651/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności obj. whl. 87 gminy Sambor — Lwowska oszacowanej na 113.425 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 63960 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4720

Sąd grodzki.
Sambor, dnia 4 maja 1931.

E. 968/29. Edykt. Na wniosek Teodora Bahalca przeciw Piotrowi Studenickiemu pto 105 zł. zpu odbędzie się dnia 17 sierpnia 1931 godzina 9 i pół rano biuro Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności whl. 1622 gm. Ładyczyn składającej się z pgr. 1393/1, 13941, 1395/1, 1396/1, 1397/1, 2028/1 zobowiązanego własnej. Wartość szacunkowa z przynależnością 3673 zł. Najniższa oferta 2448 zł. 66 gr. Do realności whl. 1622 gm. Ładyczyn należy przynależność zasiane żyto w pgr. 2028/1 oszacowane na 28 zł. 4724

Sąd grodzki.
Mikulińce, 17 stycznia 1931.

I. E. 2251/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 o godzinie 9.30 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Radymnie biuro Nr. 7 licytacyjna sprzedaż realności stanowiącej pob. 25 wraz z stojącą na niej chatą, stodołą i 3 jesionami pgr. 38/4 i pgr. 1686/4 gm. kat. Nienowice stanowiące własność Maksyma Truchona w Nienowicach. Cena szacunkowa wynosi 32152 zł. Najniższa oferta wynosi 2143 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4728

Sąd grodzki, Oddział I.
Radymno, 13 maja 1931.

I. E. 2073/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1931 o godzinie 9 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż pb. 638 pgr. 1343/7 gm. Skołoszów oraz stojących na pob. 638 dom drewniany z sąsiekiem i 5 wierzb wartości 3.179 zł. cena wywołana 2.002'32 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tut. Sądzie zgłoszone, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dalszej mierze. 4729

Sąd grodzki, Oddział I.
Radymno, 21 stycznia 1931.

E. 664/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 8 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja parcel gruntowych 9473, 9691, 9692, 9686/3 i 9056 wchodzących w skład realności wiejskiej objętej wykazem hipotecznym 135 ocenionych na 1393 zł. 50 gr. Najniższa oferta 929 zł. 4730

Sąd grodzki.
Sieniawa, dnia 30 maja 1931.

E. 5952/29. Strona zobowiązana Aniela z Wojtasiewiczów Turczyn przez kuratorkę Anielę z Dutkiewiczów Turczyn w Starej soli. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Leiby Silbergera kupca w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 3 września 1931 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 9 II piętro na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacja następujących realności: księga gruntowa Starasól whl. 1723 parcela budowlana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 900 zł. Najniższa oferta 600 zł. Księga gruntowa whl. 1462 pole orne 2/8 części. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 500 zł. Najniższa oferta 33 zł. 33 gr. Księga gruntowa Starasól whl. 1492 pole orne 1/8 części Wartość szacunkowa 250 zł. Najniższa oferta 174 zł. 66 gr. Księga gruntowa Starasól whl. 2542 parcela budowlana 1/8 części Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 176 zł. 50 gr. Najniższa oferta 117 zł. 66 gr. Księga gruntowa Starasól whl. 1590 pastwisko 1/4 część. Wartość szacunkowa wraz przynależ. 300 zł. Najniższa oferta 200 zł. Księga gruntowa Starasól, whl. 3052 łaka 1/2 część. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 500 zł. Najniższa oferta 333 zł. 33 gr. Do realności whl. 2542 ks. gr. Starasól należą przynależności: stara stajenka drewniana oszacowane na 12 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4732

Sąd grodzki, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 1 maja 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa. 14/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Leiba Scheinmanna, kupca i przykrawacza skór w Ulanowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sadu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Chiel Goldmann w Ulanowie. Audiencja do zawarcia ugody w okręgowym sądzie w Rzeszowie biuro Nr. 12, II. p. dnia 8 lipca 1931 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 lipca 1931. 4721

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 30 maja 1931.

Sa. 32/31. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 7 maja 1931, Sa. 31/2, zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Berischa Rosena i Fosi Rosen, kupców w Felsztynie. Komisarzem ugodowym ustanowiony został Mikołaj Stebnicki sedzia i kierownik Sadu grodzkiego w Starym Samborze, zaś zarządca ugodowym Jakób Rubinfeld kupiec w Felsztynie. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego do dnia 14 czerwca 1931. Audjencja ugodowa odbędze się dnia 2 czerwca 1931, godzina 10 rano w Sądzie grodzkim w Starym Samborze w biurze Nr. I. I. piętro. 4731

Sąd grodzki.
Stary Sambor, dnia 18 maja 1931.

Sa 14/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stanisława Lechowskiego w Odporyszowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Michał Trela w Odporyszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 17 marca 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1931. 4711

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 14 lutego 1931.

Sa 39/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaskla Koschera w Tarnowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 2 czerwca 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1931. 4712

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 2 maja 1931.

Sa. 104/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Chaima Puderbeutla z Tarnowa.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 15 marca 1930.

Sa I. 32/30/6. Postępowanie ugodowe dłużnika Schachne Zwiklera w Zakopanem zakończono. 4662

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1930.

Sa. 18/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Benjamina Mandla z Dąbrowy. 4710

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 2 maja 1931.

S. 10/31/1. Sa. 9/31/75. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Sobel Brennerowej kupcowej we Lwowie, Żółkiewska 19. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie, zarządca masy Dr. Zygmunt Gerstman, adw. Lwów, Kraszewskiego 1. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym sądzie, biuro Nr. 22 dnia 24 czerwca 1931 o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 czerwca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 27 lipca 1931 o godzinie 10.30 przedpołudn. 4716

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 27 maja 1931.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 4 czerwca 1931.

Obroty giełdowe: Gazy wschodnie 13.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 2 czerwca 1931.

Na Giełdzie egzekutywne kupno owsa po cenie w ramach notowane.

Ceny naogół utrzymują się narazie na dotychczasowym poziomie.

Tendencja skłania się lekko ku zniżce, usposobienie spokojne.

Owies małop. loco Podwołoczyska od 32.50 do 33.—.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Masło deserowe loco Lwów — miasto od 360.— do 380.—. Masło stołowe od 320.— do 340.—. Masło kuchenne od 280. — do 3.—. Twaróg gospodarski 100.—. Twaróg mleczarniany niesolony od 60.— do 70.—. Twaróg mleczarniany solony od 25.— do 40.—. Mleko krowie pełne do 24.—. Jaja eksportowe 51/54 kg loco Piotrowice-Chorzów w dol. od 12.50 do 23.—. Jaja eksportowe 48/51 kg. od 12.— do 12.25. Jaja eksportowe 45/48 kg. od 11.— do 11.50. **Jaja oryg.** ponad 48/51 kg. loco Lwów w zł. od 87.— do 90.—.

Masło i twaróg utrzymują się w cenie. Jaja eksportowe znacznie potaniały, również jaja w obrocie krajowym potaniały.

Następne zebranie giełdowe w piątek dn. 5 czerwca o godz. 12.30.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2 czerwca 1931

Berlin	168·80·00	N. Jork	709·55·—
Budapeszt	123·91·00	Paryż	27·84·—
Bukareszt	4·22·08	Praga	21·03·50
Kopenhaga	190·15·—	Warszawa	79·83·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 3 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna 84·50
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 47·75
3% pożyczka budowlana 40·25
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45·—
6% pożyczka dolarowa 1920 70·25
7% pożyczka stabilizacyjna 78·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·91·50	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·27·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	358·70·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·35·50	Gdańsk (of.)	173·52·—
Nowy Jork	8·90·80	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·90·—	Praga	26·40·00
Szwajcarja	172·80·—	Wiedeń	125·25·00
Włochy	46·63·—	Berlin	211 67·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 czerwca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	9·75
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	8·75
Puls	56·—	Częstocice	28·00
Bank Polski	122·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	40·10	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	90·—
Cukier	26·—	Borkowski	3·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	17·—	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—
Węgiel	24·—	Bank Małop.	27·—

RADA ZAWIADOWCZA FIRMY „GAZY ZIEMNE“
Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego we Lwowie zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Spółki na dzień 26 czerwca br. we Lwowie o godz. 11.30 przedpoł. w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie z następującym

PORZĄDKIEM OBRAD:

1) Sprawozdanie za rok administracyjny 1930 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1930. Kwitowanie Władz Spółki z wykonania przez nich obowiązków. 4) Uchwała co do użycia czystego zysku. 5) Rezygnacja Rady Zawiadowczej oraz Wybór Rady Nadzorczej w myśl § 10 statutu Spółki. 6) Wybór zarządu spółki w myśl § 9 statutu. 7) Uzupełnienie § 14 statutu Spółki postanowieniem: „Zwyczajne walne zgromadzenie Spółki powinno się odbyć corocznie w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego“. 8) Wnioski członków.

Akcje uprawniające do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu w myśl art. 59 „Prawa o Spółkach akcyjnych“ D. U. R. P. Nr. 39 poz. 383 ex 1928 mają być złożone najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Kasach: Banku Dyskontowego Warszawskiego, tudzież Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu (Oesterreichische Credit Anstalt fł Handel und Gewerbe, Wien I. Renngasse 2. Termin zgłoszenia przez akcjonarjuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny w myśl art. 54 ust. 3 ustawy upływa z dniem 12 czerwca br. 4714

STOWARZYSZENIE kredytowe w likwidacji we Lwowie, Bielowskiego 6, wzywa wierzycieli, aby najpóźniej do roku zgłosili pretensje swoje. Likwidatorowie: Władysław Jenik, Jan Muszyński, Franciszek Andraszek. 4734

WYDZIAŁ POWIATOWY — POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W ŁAŃCUCIE

L. 507/31 Drog.

OBWIESZCZENIE PRZETARGU.

Na podstawie rozporządzenia Urzędu Wojew. L. D. R. P. — IV. — 1503 z dnia 8 kwietnia 1931 r. Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy rozpisuje niniejszem publiczny **przetarg ofertowy pisemny** na budowę ustroju niosącego, kratowego, mostu na rzece Sanie pod Kuryłówką w km. 5 powiat: drogi Leżajsk-Tarnogród.

Ustrój: kratownice po 40 m. św. (6 × 40 = 240 m.) systemu Inż. L. Grocha, według projektu zatw. rozporządzeniem M. R. P. z dnia 2/I. 1931 r. L. XIII. 633.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, przedmiar, oraz kosztorys ofertowy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Biurze Mostowem Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie (Gmach Wojew. III. p.) i w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Łańcucie.

Oferty wypełnione ściśle według przepisanego wzoru wraz z kosztorysem sporządzonym przez wstawienie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy mają być wniesione lub przesłane powrotu Powiatowego Zarządu Drogowego w Łańcucie w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na budowę mostu pod Kuryłówką“ w terminie do 25 czerwca 1931 godz. 11-ta poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którem mogą być oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferty należy złożyć oddzielnie na 3 przęsła mostu licząc od lewego przyczółka, których zupełne wykończenie oznacza się na dzień 29 lutego 1932 r. oraz oddzielnie na całość j. w.

Oferujący winni przed powyższym terminem złożyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Łańcucie wadium w wysokości 5% oferowanej sumy kosztorysowej.

Wydział Powiatowy, Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo częściowego przyjęcia kosztorysu ofertowego — t. j. na roboty przy rusztowaniach i wykonaniu kratownic z wykluczeniem materjałów i odwrotnie.

Końcowo — zastrzega się dowolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny, nieprzyjęcie żadnej oferty oraz unieważnienie przeargu.

W Łańcucie, dnia 28 maja 1931 r.

Inż. Stanisław Sadowy
Kierownik Pow. Zarządu Drogowego.

Przewodniczący Tymcz. Wydziału Pow.
Leonard Chrzanowski
Starosta Powiatu łańcuckiego.

Prezes Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie zawiadamia że

LXX. Zgromadzenie ogólne

Delegatów Towarzystwa odbędzie się w piątek dnia 26-go czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w gmachu Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, przy ulicy Basztowej l. 8. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z weryfikacji uzupełniających wyborów Delegatów.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1930 w poszczególnych działach ubezpieczeń I., II., III., IV., V. i VI. oraz wnioski w sprawie zatwierdzenia zamknięć rachunkowych.

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny może nastąpić na ręce Dyrekcji Towarzystwa najpóźniej do dnia 12 czerwca 1931 roku.

Kraków, dnia 1. czerwca 1931 r.

(—) Dr. STEFAN SKRZYŃSKI

ARTUR MILLS. 30)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przyjaciele zawarli umowę, że którykolwiek miałby większy udział w akcji rabunkowej, podział łupu będzie równy. Pont Le Bec grał rolę włamywacza-dżentelmana i dopiero, gdyby jego metody zawiodły i trzebaby się uciec do gwałtu, miał wystąpić Jakób Levarde. Każdy był mistrzem tylko w swoim zakresie, gdyż Pont Le Bec miał nieprzezwyciężony wstręt do mordowania ludzi, podczas gdy Jakób Levarde zabijał bez najmniejszych skrupułów.

I każdy żywił tajemny podziw dla przymiotów drugiego. Pont Le Bec, nie lubiący noża i rewolweru, zazdrościł Levarde'owi jego desperackiego zacięcia, a Levarde zdumiewał się szarmanckiemi manierami Pont Le Beca.

Elegant wyjął swą platynowozłotą papierośnicę takim gestem, jakby znajdował się u Ritza, i poczęstował towarzysza.

— Zaprosili mnie do siebie. Nie chce mi się wprot wierzyć, że tak mi się udało.

— Kiedy wyjeżdżasz?

— Za dwa, — trzy dni. Muszę im dać czas na przygotowanie się na moje przyjęcie. Dziesiątego wypadają urodziny pani domu, i przy tej okazji wazon zawsze wyjeżdża na stół. Wezmę go i wrócę do Paryża. Proste, co?

Levarde potrząsnął z powątpiewaniem głową.

— Zauważą zniknięcie wazonu w ciągu pięciu minut — rzekł. Dadzą telegraficznie znać do portów. Słyszałem, że policja angielska jest bardzo sprawna.

— O, powrócę samolotem.

— I gdzie wylądujesz?

— W Deauville — na plaży. Tam nie zwrócą na to zbytniej uwagi. Chociaż nie. Deauville w marcu jest puste. Mnie będzie potrzeba tłumu i ciebie, żebyś odebrał ode mnie wazon, podczas gdy ja poczekam na rewizję celną. Hm, trudna sprawa. Mówiono mi, że teraz policja ma baczne oko na aeroplany, lądujące na pustkowiach.

Pont Le Bec zaciągnął się frasobliwie dymem. Levarde nie mógł mu nic poradzić. Umiał obliczać ilości dynamitu, potrzebne do rozbijania kas pancernych, ale posługiwanie się, w złodziejskich celach, nowoczesnemi środkami lokomocji nie leżało w jego kompetencji.

— Jakoś dam sobie radę. Reszta będzie należała do ciebie. A propos, Henriks będzie tu lada moment.

Henriks szedł właśnie ciemną uliczką, od Placu St. Michel. Nigdy przedtem nie był w La Bolće i widok kamiennych schodów, prowadzących do piwnicy zrobił na nim nieprzyjemne wrażenie. Znał coprawda świat kryminalny, lecz nigdy nie widział takich twarzy jak te, które mu mignęły koło szynkwasu na górze. Dostał dokładne wskazówki, którędy ma zejść, ale zląkł się, że może stąd niewyjdzie żywy. A jeżeli Levarde i Pont Le Bec nie stawili się na czas?

Ale interes jest interesem. Klient obiecał mu sto procent zysku, jako, że zgodził się kupić wazon Minga za dwieście tysięcy funtów. Henriks obciągnął na sobie poły drogiego futra i zeszedł śmiało do piwnicy.

— Jest gadzina — rzekł Pont Le Bec do Levarde'a, poczem wstał i przywitał się uprzejmie z pośrednikiem. W piwnicy odbywał się koncert. Na estradzie stała śmiertelnie blada dziewczyna z oczami jak dwa płonące węgle, osadzonemi w głębokich oczodołach i spiewala piosenkę o dziewczynie zdradzonej przez kochanka. Nie był to oryginalny temat, ale w tem otoczeniu okrutnych, lecz zdolnych do odczuwania i budzenia namiętności mężczyzn jej świata, z których jeden mógł być opiewanym zdrajcą, banalne strofki piosenki nabierały dziwnej siły i intensywnego życia.

Na gościa w sobolowym płaszczu nie zwrócono prawie uwagi.

Jakób Levarde nawet nie odwrócił głowy. Śpiew napędził mu falę wspomnień. Przypomniał sobie dni życia z Iwonką, która opuściła go tak, jak apasz w piosence swoją dziewczynę. Opuściła z brutalną bezwzględnością i poszła w ramiona innego! Wargi bandyty wykrzywiły się szyderczym uśmiechem. Czy jej się zdawało, że on to puści płazem? Że będzie patrzył spokojnie, jak ona się afiszuje z kochankiem? Przekonała się łotrzyca!

(C. d. n.)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem